

Cena egzemplarza 2  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi 40 zł + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok II

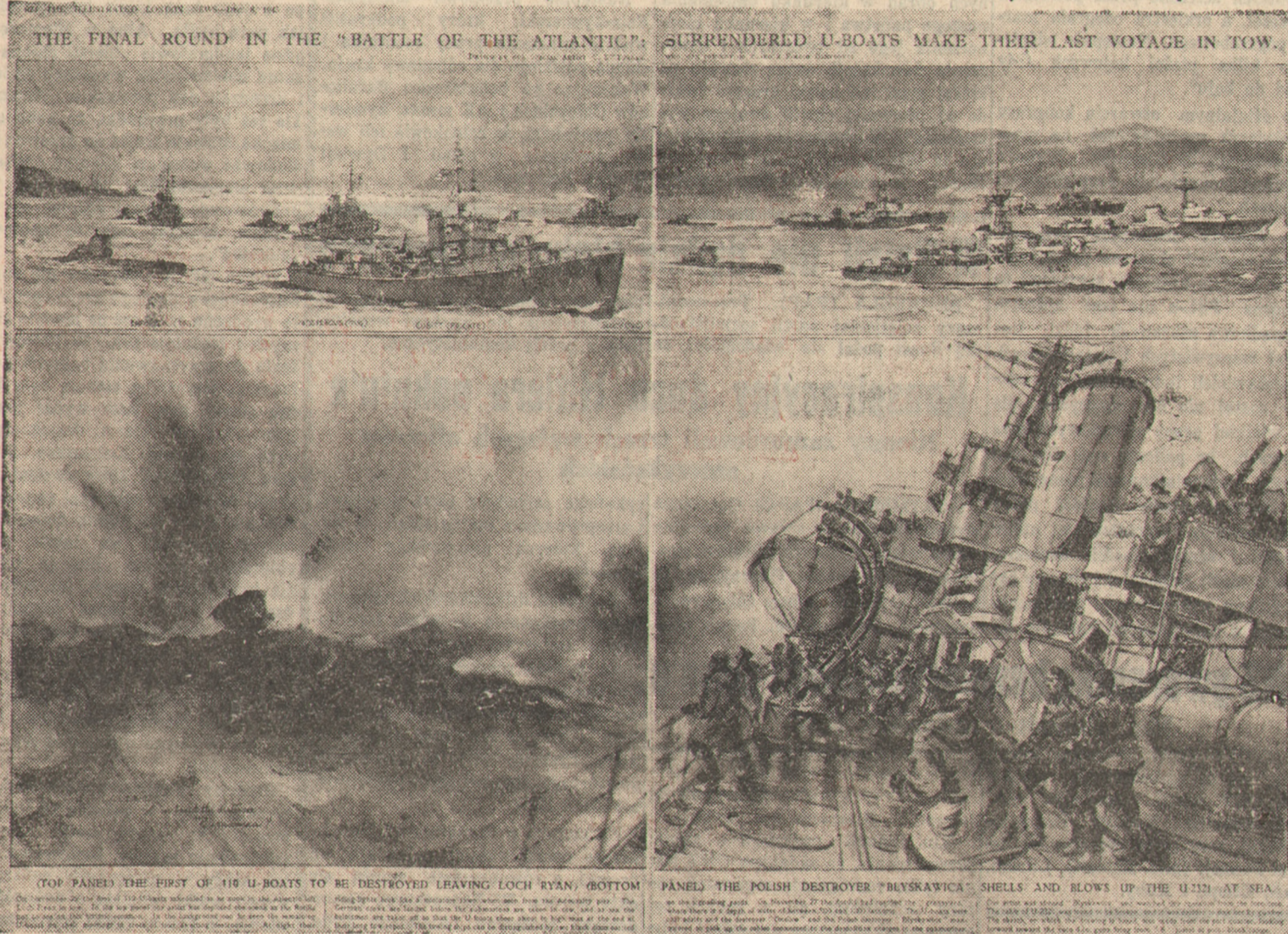
Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)  
Centrala zamiejscowa 30, Rozmównica publiczna 19-07  
Sekretariat przyjmuje od 10 do 12

Poniedziałek, dnia 21 stycznia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135, PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 20

## ORP „Błyskawica” w zwycięskiej walce z niemiecką łodzią podwodną



W końcowej fazie „bitwy o Atlantyk” dumny ORP „Błyskawica” odegrał rolę nieposiednią. Wśród jesiennych wichrów i burz morskich, wśród czyhających nań min, niezwyciężona „Błyskawica”, prowadząca konwój okrętów i statków handlowych (na drugim planie górnego zdjęcia) zatopiła jako pierwsza — niemiecką łódź podwodną „U 231”. Rysunek powyższy wykonał znajdujący się na przednim pokładzie ORP „Błyskawica” rysownik angielski C. E. Turner. Rycinę znakomitego artysty angielskiego zamieścił w numerze grudniowym ub. roku jako szlagier „Ilustrated London News” na 2 stronach. Odcinek górny zdjęcia rysunku przedstawia jako pierwszy (od strony prawej) ORP „Błyskawicę”, za którym widoczne są okręty wojenne sojuszników — na pierwszym planie — i szereg statków handlowych (mało widocznych na zmniejszonym zdjęciu). Okręty konwojujące holują — niemieckie łodzie podwodne. Dolne (główne) zdjęcie przedstawia „Błyskawicę” zadającą śmiertelny cios niemieckiej łodzi podwodnej „U 231”.

## Katolicyzm niemiecki a polskość

Proces biskupa Spletta wywołał w społeczeństwie polskim, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, zrozumiałe zainteresowanie. Rozprawa niewątpliwie wykaże, że w akcji tępienia polskości nie małą rolę odegrało niemieckie duchowieństwo katolickie, nasłane na nasze ziemie przez niemieckie władze kościelne.

Prześladowanie Polaków-katolików pod płaszczykiem katolicyzmu na Ziemiach Zachodnich Polski nie jest rzeczą nową. Duchowieństwo niemiecko-katolickie ma w tej dziedzinie duże doświadczenie i swoją smutną historię. Proces Spletta zmusza nas do przypomnienia wszystkich faz stosunku katolicyzmu niemieckiego do katolicyzmu polskiego.

Zacznijmy od czasu bismarckiego „Kulturkampfu”. Wtedy to duchowieństwo niemiecko-katolickie tworzyło jednolity front z duchowieństwem polsko-katolickim. Ale wtedy zaatakowana była religia katolicka bez względu na narodowość. Wówczas katolicy niemieccy byli na równi z Polakami zainteresowani w przeciwstawianiu się metodom Bismarcka.

Gdy jednak, w okresie Leona XIII, nastąpiło pogodzenie się rządu niemieckiego z Watykanem, czego a koronowaniem było nadanie przez Papieża orderu Chrystusa Bismarckowi, katolicyzm niemiecki, już niezgrożony, znacznie osłabił w obronie katolików polskich. Nastąpił okres wzmożonej walki z polskością, okres „hakaty” i kanclerza Bülowa, paragrafu kagańcowego i ustawy wyłączeniowej, okres Wrześni i wozu Drzymale. Wówczas katolicy niemieccy bronili jeszcze, nawet w parlamencie, prawa nauczania religii w języku polskim, ale poza tym popierali akcję eksterminacyjną, należeli do „Ostmarkenvereinu”, którego celem było bezwzględne tępienie polskośći i wogóle z największą zacieklnością dążyć do zniszczenia polskiego stanu posiadania.

Tak było w monarchii niemieckiej. A jak zachowywali się Niemcy-katolicy w okresie republiki weimarskiej, kiedy szczył się rzekomymi swobodami demokratycznymi? Wtedy katolicy niemieccy nawet w szacie kapłańskiej, stawali w jednym szeregu z największymi zwolennikami zasady odwetu. Nienawiścią do wszystkiego co polskie dyszał taki pralut Kaas, szalał po prostu przy poparciu kurii wrocławskiej osławiony ks. Ulitzka, że wymienimy najgłośniejszych z nich.

Wypada nam w tym miejscu przypomnieć stanowisko wysokiego dostojnika Kościoła, księcia biskupa kardynała Bertrama we Wrocławiu, który w okresie przedplebiscytowym wydał zarządzenie, równające się zamknięciu ust kapłanom polskim. Dopiero zbiorowe wystąpienie całego Episkopatu Polski w Watykanie spowodowało, że Papież nakazał kardynałowi Bertramowi wycofać swe antypolskie zarządzenie.

Nastal okres hitleryzmu i walki z religią. Kościół Katolicki w Niemczech, zagrożony przez narodowy socjalizm, ostro przeciwstawił się co prawda tezom rasistowskim i temu wszystkiemu, co nie jest zgodne z nauką Kościoła,

## Konferencja pokojowa zbiera się w Paryżu

W Londynie rozpoczęły się już prace przygotowawcze nad sformulowaniem traktatów pokojowych

LONDYN (FA). W Londynie rozpoczęły się prace przygotowawcze nad sformulowaniem traktatów pokojowych dla państw, które były wasalami Niemiec w ostatniej wojnie, a w szczególności traktatu pokojowego dla

Włoch. W myśl postanowień konferencji moskiewskiej, prace te prowadzą zastępcy ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw. W ten sposób sprawa traktatów pokojowych ruszyła z miejsca po 3 i 1/2-miesięcznej przerwie, tj. od chwili niepowodzenia londyńskiej konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych.

Prace przygotowawcze prowadzić będą w każdym poszczególnym wypadku tylko przedstawiciele państw zainteresowanych, przy czym opracowane przez nich projekty traktatów przedłożone zostaną Konferencji Pokojowej, która w składzie 21 państw zbierze się w maju br. w Paryżu.

## Amerkańska flota wojenna zostanie w Europie

LONDYN (PAP). Dowódca 12 floty amerykańskiej admirał Hewitt oświadczył, że oddziały Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych pozostaną w Europie celem udzielenia poparcia polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Jednostki floty amerykańskiej będą stacjonowane w Hawrze, Bremerhaven, Neapolu i Port-Lyante w

Marokko. Siedzibą kwatery głównej będzie Londyn.

## Otwarcie Kongresu P. S. L. w Warszawie

Uroczyste otwarcie Kongresu — Przemówienie wicepremiera Mikołajczyka — Przewodniczącym Kongresu dr. Kiernik

WARSZAWA (obsł. wł. dr.). W sobotę w sali kina „Roma” w Warszawie rozpoczął swe obrady Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kongres otworzył pełniący obowiązki prezesa, wicepremier Stanisław Mikołajczyk, powitaniem prezydenta KRN Bieruta, wiceprezydentów Szwalbego i Zambrowskiego, premiera Osóbki-Morawskiego, wicepremiera Gomułki, marszałka Roli-Zymierskiego, przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i gospodarczych, prasy oraz delegatów PSL na kongres.

„Zamieszki wojenne, rozproszenie w kraju i po świecie, w służbie Polsce i Jej niepodległości mamy już za sobą. Od tego czasu — mówił wicepremier Mikołajczyk — pogrzebano nas już jako stronnictwo, niejednokrotnie niesłusznie nazwano zdrajcami i kapitulantami, a jednak jesteśmy i żyjemy.”

Następnie wicepremier Mikołajczyk omówił cele i zadania kongresu, stwierdzając, że ma on pokwitować i rozgrzeszyć jego kierowników i działaczy za działalność w przeszłości, wychodząc z podstawowego założenia, że stronnictwo jest tylko narzędziem, a nie celem samym w sobie. (Dokończenie na stronie 2-iej)



Mikołajczyk

## Przed narodzinami republiki węgierskiej

BUDAPESZT (FA). Premier węgierski Tildy podał do wiadomości, że przed końcem stycznia parlament węgierski ukończy debatę nad konstytucją węgierską i ogłosi dekret o ustanowieniu republiki.

## Wyrok na zdrajcę czeskiego

PRAGA (PAP-G). Sąd w Pradze skazał na 8 lat ciężkich robót b. księdza katolickiego, dr. praw i teologii Rerznicka, który w czasie okupacji niemieckiej współpracował z Niemcami i zajmował stanowisko gen. dyr. fabryk w Pradze.



ale katolicy Niemcy masowo popierali ruch hitlerowski. Związcza poclęgało wyobrażnię niemiecką to wszystko, co tchnęło imperializmem i wolę przestępczości świata na modłę niemiecką. W tym względzie narodowy socjalizm znalazł poparcie nie tylko katolickich polityków świeckich z Papem na czele, ale nawet dostojników Kościoła, jak biskupów diecezji Osnabrück i Limburg.

Starsze pokolenie Wielkopolan Pomorza i Ślązaków pamięta, że najgorszymi hakatystami na terenach tych byli nie tyle ewangelicy, ile katolicy Niemcy. Z nimi mieliśmy najgorsze zatargi. Oni bowiem, przy poparciu władz pruskich, stopniowo rugowali nas z kościołów, usuwając język polski z nabożeństw i ambon. Oni to, choć niesłychanie słabi liczebnie, rozpieperali się w naszych świątyniach i na każdym kroku podkreślali swoją rzekomą wyższość. Tak był stosunek katolicyzmu niemieckiego do braci katolików-Polaków!

Znane są nam nawet wypadki, że duchowni niemieckokatolicki odnosili się wrogo do kapłanów polskich, przebywających z nimi razem w obozach koncentracyjnych.

Nic więc dziwnego, że na takiej glebie wyrósł biskup Splett. Poszedł drogą, którą przed nim poszły miliony katolików niemieckich, poszli liczni kapłani niemieccy do najwyższych dostojników Kościoła w Niemczech włącznie. Wszak kolebka narodowego socjalizmu były nie ewangelickie Prusy, lecz ultra-katolicka Bawaria.

Po katolikach niemieckich Naród Polski nie może się spodziewać zrozumienia wyjątkowych mu krzywd przez Niemców dawnych i hitlerowskich. Religia katolicka, która tak bardzo podkreśla miłość bliźniego bez względu na jego pochodzenie, rasę i narodowość, niestety nie przemawia do uczuć katolików niemieckich. I oni bowiem zawsze byli zdania, że Polacy są po to, by służyć „narodowi panów”, za jaki to naród w swąj nieuleczalnej megalomanii uważają się Niemcy. Tego samego zdania byli biskup Splett i jego pomocnicy i zgodnie z takim swoim nastawieniem niszczyli wszystko co polskie, nawet w kościele i na emmentarzu. Postępując tak, zasłużyli się o prawdę wobec reżimu, ale wyrządzili niepowetowaną szkodę Kościołowi Katolickiemu.

Za to naruszenie swoich obowiązków duszpasterskich, sprzeczných z nauką Kościoła, odpowiadają dziś słusznie przed sądami Rzeczypospolitej.

**Protest Morgana**

LONDYN (FA). Kier. UNRRA na Niemcy gen. Morgan, złożył protest przeciw rzekomo niesłusznemu zwolnieniu go ze służby. Podobno Morganowi dana będzie okazja osobistej interwencji u prez. UNRRY — Lehmana.

**Nota rządu polskiego do Anglii**

LONDYN (PAP-dr). W imieniu rządu polskiego oddana została w Foreign Office nota, w sprawie powrotu wojska polskiego do kraju i objęcia dowództwa nad armią polską, znajdującą się w Wielkiej Brytanii.

Według pogłosek, obiegających kuluary ONZ, rząd brytyjski ustosunkuje się przychylnie do noty polskiej.

**Nowa fala strajków w Ameryce**

WASZYNGTON (FA). Zabiegi prez. Trumana, zmierzające do powstrzymania fali strajków, okazały się bezskuteczne, szczególnie jeśli chodzi o amerykański przemysł stalowy. Przedstawiciele przemysłu nie zgodzili się na proponowaną przez prez. Trumana podwyżkę płac w wysokości 18 1/2 centa za godzinę, którą to propozycję związku zawodowe zgodnie przyjęły. Strajk, który zapowiedziany był na godz. 24 w nocy z soboty na niedzielę, wybuchł z powodu odmowy pracodawców już w sobotę rano i objął przemysł stalowy w całych Stanach. Pracę porzucili robotnicy około 700 fabryk.

**Otwarcie Kongresu P. S. L. w Warszawie**

**Przemówienie Prezydenta Bieruta**

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Wicepremier Mikołajczyk poświęcił serdeczne słowa wspomnieniu tym, którzy opuścili szeregi Stronnictwa, a więc prezesowi Wincencemu Witosowi, marszałkowi Ratajowi, Stanisławowi Thuguttowi, Andrzejowi Czapskiemu i poległym żołnierzom oraz żołnierzom Batalionów Chłopskich. Pamięć tych wszystkich uczczono przez powstanie z krzesła, a orkiestra odegrała marsza pogrzebowego. Następnie ośpiewano kilka pieśni bojowych „Gdy naród do boju”.

Po oficjalnym otwarciu kongresu Mikołajczyk zaproponował na przewodniczącego dr Kiernika. Wyboru dokonano jednogłośnie, przy gorących oklaskach.

Dr Kiernik obejmując przewodnictwo wygłosił obszernie przemówienie, w którym najpierw stwierdził, że kongres PSL-u nie jest zjazdem przypadkowo zebranych ludzi, lecz zebrał rzeczywistych i uprawnionych przedstawicieli ludu polskiego, zwolniony został nie dla rozgrywek, ale dla wielkiej pracy milionowych mas ludowych, by policzyć swe siły, zniszczone i zdziesiątkowane przez wroga. Reprezentujemy ciągłość pracy ludu, jesteśmy wyraziicielami niezłomności i samodzielności demokratycznej myśli chłopskiej i chcemy być będziemy wykonawcami testamentu jednego z największych Polaków, śp.

W oficjalnej części Kongresu, po przemówieniach wicepremiera Mikołajczyka i dra Kiernika, jako pierwszy zabrał głos Prezydent KRN Bierut, składając Kongresowi życzenia „najbardziej pomyślnych i owocnych obrad w kierunku umocnienia naszego państwa i w kierunku zjednoczenia jego sił twórczych i utworzenia demokracji, drogą rozwoju po której musi lud polski kroczyć twardo od pierwszej chwili swojego wyzwolenia”. W obszernym przemówieniu na zakończenie wezwał Prezydent Bierut do scalenia sił demokratycznych w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych i do odrzucenia wszelkich złych podszeptów i pokus wzywających do zerwania bloku sił demokratycznych.

**ONZ gwarantką bezpieczeństwa i pokoju**

**Min. Bidault o zadaniach ONZ**

LONDYN (EA). W sobotę zakończyła się na zgrupowaniu plenarnym ONZ debata generalna nad prowadzeniem Komisji Przygotowawczej, przy czym przemawiali delegat Francji (min. Bidault), Libanu, Syrii, Etiopii i Kuby.

**Krwawe starcie w Atenach**

ATENY (dr). Niedaleko stolicy greckiej doszło do poważnych starć między zwolennikami prawicy i lewicy. W walce użyto karabinów maszynowych. Ilość rannych jest dość pokaźna.

**Interwencja gen. de Gaulle**

PARYŻ (FA). Debata w Francuskim Zgrupowaniu Narodowym zeszła ostatnio na sprawy aprowizacyjne, przy czym wielu posłów atakowało rząd za wprowadzenie kartek chlebowych. Jeden z deputowanych partii socjalistycznej domagał się kary śmierci dla uprawiających handel pokątny. W wyniku debaty gen. de Gaulle zapowiedział osobistą interwencję na francuskim rynku żywnościowym.

Poza tym tematem obrad było upaństwowienie zakładów siły, światła i gazu.

**Alzalczyzy w niemieckich mundurach**

PARYŻ (ZAP). Z Rosji wracają Alzalczycy, których przemocą wciśnięto w mundur niemiecki i którzy dostali się do niewoli rosyjskiej. Na krytykę, że repatriacja tych Francuzów się przewleka, oświadczył szef delegacji francuskiej, wysłany do Rosji do przeprowadzenia tego powrotu, że dokonano olbrzymiej pracy zweryfikowania tych jeńców, bowiem 80% Niemców podało się za Alzalczyków. (s)

**Likwidacja I. G. Farbenindustrie**

LONDYN (PAP-G). Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że likwidacja olbrzymiego concernu przemysłowego I. G. Farbenindustrie dobiega końca. 21 fabryk w strefie okupacyjnej amerykańskiej zostało zniszczonych lub przeznaczonych na odszkodowania wojenne.

Wszystcy dyrektorzy znajdujący się pod okupacją amerykańską, zostali aresztowani.

Wincentego Witosą. Mamy własną wolę chłopską, własny niezapoczęty program, nie wprowadzamy do mas ludowych naleciałości obcych i nie chcemy dyktatury narzucanej nam przez jakąkolwiek politykę”.

Po przemówieniu dra Kiernika dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli: Bańczyk, Bagiński, Wycech, Wójcik, Mierzwa, Witek, Drzewiecki oraz dwaj sekretarze.

W oficjalnej części Kongresu, po przemówieniach wicepremiera Mikołajczyka i dra Kiernika, jako pierwszy zabrał głos Prezydent KRN Bierut, składając Kongresowi życzenia „najbardziej pomyślnych i owocnych obrad w kierunku umocnienia naszego państwa i w kierunku zjednoczenia jego sił twórczych i utworzenia demokracji, drogą rozwoju po której musi lud polski kroczyć twardo od pierwszej chwili swojego wyzwolenia”. W obszernym przemówieniu na zakończenie wezwał Prezydent Bierut do scalenia sił demokratycznych w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych i do odrzucenia wszelkich złych podszeptów i pokus wzywających do zerwania bloku sił demokratycznych.

**W Belgii nie będzie bloku wyborczego**

BRUKSELA (PAP). Przewodniczący belgijskiej partii socjalistycznej Buset podał do wiadomości, że przy wyborach do parlamentu partia socjalistyczna nie wystawi wspólnej listy z partią komunistyczną.

**Konspiracyjny duch Hitlera pokutuje**

**Niemcy zamordowali trzech wyższych oficerów amerykańskich**

NORYMBERGA (PAP-G). Ogłoszono wyniki śledztwa w sprawie zamordowania trzech wyższych oficerów amerykańskich w Passau. Okazuje się, że bandyci zabili ich tomem żelaznym, a następnie ciała podpalili. Policja amerykańska zarządziła ostre pogotowie i przeprowadziła szereg obław, w wyniku których aresztowano wielu Niemców.

W kołach dziennikarskich utrzymuje się przekonanie, że mordu tego dokonali terroryści niemieccy, którzy coraz żywszą rozszerzają działalność. Na terenach okupacyjnych tajna organizacja otrzymała nazwę „Acht und Acht”. Cyfry te oznaczają dwie ósmo powtórzone, stanowią skrót pozdrowienia „Heil Hitler”.

Na murach w Frankfurcie i Norymberdze coraz częściej pojawiają się ósemki, a równocześnie mnożą się akty terroru. W Regensburgu zamordowano niedawno 14-letniego Żyda pochodzenia polskiego, który ucałował obozu koncentracyjnego. Inny Żyd został w tym samym mieście ciężko ranny. Policja amerykańska, która dotąd bagatelizowała niemiecki ruch terrorystyczny, obecnie czyni przygotowania do zwalczania go.

**Prokuratorzy francuscy oskarżają...**

NORYMBERGA (FA). Z przejęciem oskarżenia przez delegację francuską, proces norymberski wszedł w nowe stadium. Akt oskarżenia prokuratorów francuskich zajmie najprawdopodobniej 3 tygodnie czasu, przy czym prowadzący oskarżenia są prawie wszyscy ofiarami niemieckich obozów koncentracyjnych, wzgl. obozów pracy i obozów jeńców wojennych. Poza Saucklem akt oskarżenia obciążą dotychczas w głównej mierze Goeringa, Keitla, Speera i Funka. Oskarżyciel francuski udowodnił, że ilość deportowanych na roboty przymusowe do Niemiec przewyższała pokaźnie istniejące w...

**Nadzwyczajny poseł polski w Pradze**

WARSZAWA (PAP-dr). Do Pragi czeskiej wyjechał poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, Stefan Wierdłowski.

**Min. Rzymowski u min. Bynesa**

LONDYN (PAP-dr). Amerykański sekr. stanu Byrnes przyjął w Londynie na dłuższą audiencję min. spraw zagr. Rzymowskiego, wicemin. Modzelewskiego oraz ambasadora Polski w Londynie, Strassburgera. Tematem rozmów, utrzymanych w serdecznym tonie, były stosunki polsko-amerykańskie.

**Delegacja Polaków z Ameryki w Londynie**

WARSZAWA (PAP-dr). W dniu 17 stycznia wyjechała z lotniska Okęcie delegacja Polaków z Ameryki, z sen. Nowakiem na czele, która w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych zatrzyma się w Londynie.

**Trybunał wojenny w Tokio**

TOKIO (FA). Gen. Mac Arthur zapowiedział stworzenie międzynarodowego trybunału wojennego z siedzibą w Tokio. Zadaniem tego trybunału będzie wymierzanie kary, łącznie z karą śmierci za wszelkie przestępstwa wojenne, łącznie z okrucieństwami popełnianymi na ludności cywilnej.

**Jeszcze powrót Habsburgów do Austrii**

WIEDEN (FA). Powrót Habsburgów do Austrii wywołał w całym kraju szeroki oddźwięk. Aliancka Rada Kontrolna, do której zwrócili się przedstawiciele rządu austriackiego, orzekła, że sprawa Habsburgów jest sprawą ściśle wewnętrzną Austrii, do której Rada się mieszać nie będzie. W związku z zarzutem, że Habsburgowie noszą rzekomo mundury...

**Zbrodniarze wojenni przed sądem**

WIEDEN (ZAP). Jak z Budapesztu donoszą, rozpocznie się tam dziś proces przeciw zbrodniarzom wojennym Baschowi, przywódcy niemieckiego Volksbundu, który oskarżony jest o działanie w czasie wojny na szkodę narodu węgierskiego.

Rząd węgierski zwrócił się do władz okupacyjnych w Niemczech z prośbą o wydanie niemieckiego komendanta Budapesztu gen. von Winkelmanna, który znajduje się w Norymberdze. (s)

Z naszego odcinka

**Reformy przeprowadzamy bezkrwawo**

Z uczuciem szczerzej dumy powtarzamy często, że w narodzie naszym nie było królóbójców. Wynikało to nie tylko z łagodności naszego charakteru. Podczas, gdy w innych krajach trzeba było gwałtownych wstrząsów politycznych zanim lud wywalczył mógł sobie choć minimalne prawo, w Polsce reformy wewnętrzne uskuteczniao drogą ewolucyjną, wyprzedzając częstokroć postępem zagranicę. Kochaliśmy wolność i swobodę osobistą, ale życzyliśmy tego też i naszym bliźnim. Niezrozumiałym było dla nas, że np. w tak postępowej Francji można było chłopca z jego żoną kupić lub sprzedać, jak parę bydła. Albo w Niemczech, gdzie landgrafowie ubierali chłopa w skórę niedźwiedzia, wypędzali do lasu i urządzali nań polowanie. Nierazkie też były przypadki, że baba niemiecka musiała wejść na drzewo i nasładować wołaniem kukulki. Wtedy ritter niemiecki brał ją na cel, jak prawdziwego ptaka i śmiejąc się rubasznie, zacierał ręce, że upolował „kukulkę”.

Polka takich wybryków nie знаła. Mieszkańców naszego kraju cechowała wrodzona czujność na niedolę słabszych i biedniejszych. W Polsce dążenia do przyznawania pełnych praw ludzkich wszystkim stanom były bardzo silne. Kraj nasz wydał takich przewodników reform demokratycznych jak Staszic, Kościuszko, Stanisław Leszczyński, który swoimi mądrymi reformami zabłysnął zagranicą. Dążenia nasze do reform demokratycznych objawiały się także przez obieralnosc królów. Elekcja królów nie była niczym innym, jak wyprzedzającym faktem dążeń demokratycznych. Podczas, gdy inne narody dziesiątki lat, a nawet wieki cały, nie była niczym innym, jak wyprzedzającym faktem dążeń demokratycznych. Podczas, gdy inne narody dziesiątki lat, a nawet wieki cały, nie była niczym innym, jak wyprzedzającym faktem dążeń demokratycznych.

Reformy religijne, które wstrząsnęły całą Europą w połowie 16-stulecia, przeszły w Polsce, dzięki naszemu zrozumieniu sprawy, bezkrwawo. To też kiedy w ościennych państwach wrzały walki religijne o wolność sumienia, w Polsce dzięki wyrozumiałości, do walk takich, osłabiających państwo i społeczeństwo, nie doszło. Uwłaszczenie chłopów istniało w Polsce już od zarania naszej państwowości.

Wprowadzić wdzierające się z zewnątrz obce wpływy, szczególnie przez wprowadzenie na dwory królów i magnatów, ludzi obcych nam narodowościowo, prawa te zostały zniweczone. Ale dążenia do przywrócenia tych praw trwały nieprzerwanie. Z tych też dążeń zrodziła się Konstytucja Trzeciego Maja 1791.

I obecnie dążymy przez Stronnictwo Pracy do reform odpowiadających wielkości chwili, do reform wielkich, ale bezkrwawych. Stronnictwo Pracy pragnie przeprowadzenia reform stosownie do potrzeb Narodu i Państwa — i Naród znajdzie w tym stronnictwie swe oparcie.

Ignacy Głowiński



## Już nigdy więcej!

Plan ekonomiczny musi najpierw określić jaka część ogólnej aktywności kraju będzie mogła być poświęcona życiu normalnemu, jaka część rekonstrukcji i jaka obronie narodowej. Lecz w jaki sposób dokonać takiego podziału? Idzie tutaj przecież nie tyle o rozchody budżetowe, które stanowią tylko część wydatków państwowych. Budżet bowiem nie wykazuje ani obciążeń służby wojskowej, która wyrwywa z działalności produkcyjnej część obywateli, ani obciążeń wynikłych z dewaluacji pieniądza, która niszczy rezerwy, ani obciążeń wynikłych z przymusu, nakładanego przez przymus narzucony gospodarce przez obronę narodową jak protekcja, zachowywanie kapitałów, budowanie przedsiębiorstw bezużytecznych dla życia pokojowego.

Otóż pewien publicysta francuski usiłował obliczyć, czego prawdopodobnie nikt przed nim nie zrobił, ile kosztowało Francję od r. 1914 sąsiedztwo Niemiec, nie ujęte przecież żadnymi pozycjami budżetowymi. Doszedł do następujących stwierdzeń:

Pięć lat wojny prawie totalnej, dwa lata reparacji, trzy lata strat w produkcji wskutek ubytku ludzkiego, dwa lata ciężarów obrony, wszystko to pochłonęło dwanaście lat dochodu w przeciągu dwudziestu pięciu lat aktywności!

W ten sposób w ciągu ćwierci wieku połowa pracy francuskiej była poświęcona wojnie. Francuzi chłopcy, francuzi przemysłowcy, inżynierzy i robotnicy co drugi dzień pracowali „dla króla Prus”.

W ciągu tego okresu w kraju zaoszczędzonych przez poprzednią wojnę i nie lekających się wojny przyszłej postęp techniczny podwyższył od 2 do 3 proc. rocznie poziom przeciętnego standardu życiowego. We Francji ten sam postęp obłożony został na placencie kosztów wojennych.

„Cóż więc dziwnego — pisze publicysta francuski, że nie budowlaliśmy domów, że nasz sprzęt rolniczy jest opłakany, że wyszkolenie nasze lachowe naszego robotnika i rolnika jest smiesznie niedostateczne, nasze badania naukowe i techniczne mierne, urządzenia przestarzałe? Cóż dziwnego, że po pięciu latach wojny i piętnastu latach wysiłku nad odbudową naród nie widząc żadnej poprawy swego losu zbuntował się przeciwko temu oszukańczemu, jak mniemał systemowi ekonomicznemu? Nieświadomie tym, przeciwko czemu się buntował, była wojna, utajona, lecz wszędzie jeszcze obecna. Czyż trzeba się dziwić, że pragnąc wreszcie być opłacanym zażądał on ograniczenia pracy do czterech godzin w tygodniu, która nie dawała mu żadnej korzyści, — potęgując w ten sposób niewydajność naszej produkcji?”

Przeciwnie zaś państwa, nad którymi wojna nie zaciążyła. Sta-

## Jerzy Waszyngton

Jerzy Waszyngton, twórca Stanów Zjedn. Am. Półn. i ich pierwszy Prezydent urodził się 22 lutego 1732 r. w Wirginii, ówczesnej kolonii angielskiej na zachodnim wybrzeżu Ameryki Północnej. Był to czas wielkiego rozkwitu owych kolonii, ziem urodzajnych a nieuciskanych podatkami. 20 lat po wojnie z Francją, która robiła wielkie wysiłki, aby zyskać dla siebie ten kraj mlekiem i miodem płynący, to okres szybkiego rozwoju i bogacenia się kolonizujących się terenów.

Waszyngton był wychowywany bardzo starannie i rozumnie przez matkę. Jako mały chłopiec mógł być wzorem młodziutkiego gentleman'a — wolał przecierpieć karę, niż skłamać i przyznawał się do swych chłopięcych psot z rozbra-

niającą szczerością ale i ze zrozumieniem popełnionej winy.

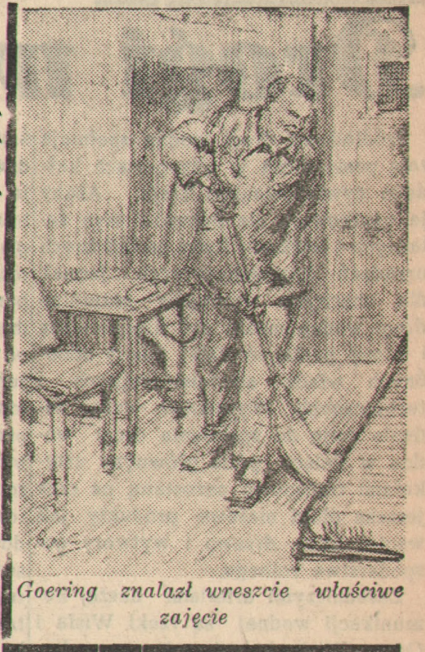
Jego charakter, szlachetny z gruntu, wyrobił jeszcze przez pobyt w dziewięciu lasach, Pensywanii, gdzie po skończeniu szkoły średniej, mając zaledwie 15 lat, przebywał jako geometra. Ten okres życia wywarł wielki wpływ na Waszyngtona, hartując na stałe jego młodziutką duszę i gorące, głęboko czujące serce. Mimo bardzo młodego wieku zyskiwał sobie powszechny mił i szacunek, czego dowodem było obranie go naczelnikiem okręgu, gdy osiedlił się w otrzymanej przez rodziców posiadłości. Stało się to w 1753 roku.

W tym samym roku rozpoczął swą karierę wojskową, biorąc u-

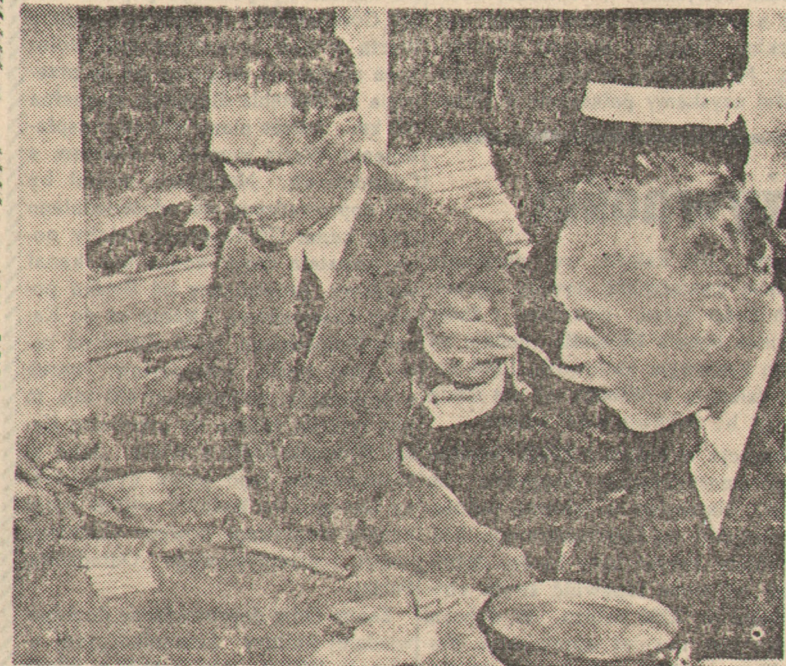
dział w obronie kolonii angielskich, jako zwykły oficer milicji bez wykształcenia wojskowego. Tę świetną karierę, zakończył w randze generała — naczelnego wodza armii Stanów Zjednoczonych. Już w 24-ym roku życia otrzymał stopień pułkownika. Była to zasłużona nagroda dla nieustraszonego żołnierza, który rzucał się zawsze pierwszy w wir bitwy. Po skończeniu się walk Waszyngton wraca do swego Mount Vernon i zakłada ognisko rodzinne. Żona dorównywała mu szlachetnością i dobrocią serca. Dowodem uznania jakim się cieszył Waszyngton są słowa przewodniczącego parlamentu Wirginii, który udzielał mu publicznej pochwały: „Pańska skromność równa się dzielności, a tej nie jest w stanie wyrazić żadna mowa ludzka”. Wśród mieszkańców kolonii panowało po zwycięskich wojnach przeświadczenie o przewadze milicji obywatelskiej nad żołnierzami francuskimi i angielskimi. I oto zaczynają budzić się pierwsze myśli o niezależności od Anglii i jedności narodowej. Bunt umysłów i serc wznaga się jeszcze gdy wyczerpana wojnami Anglia chce zasilić swój opustoszały skarb podatkami nałożonymi na kolonie. Był to według zdania Waszyngtona zamach na wolność obywatelską, wolność, która cenil nade wszystko, której cenę i świętość wiele razy podkreślał. Reakcją na postępowanie rządu angielskiego były krwawe zajęcia w Bostonie, w Karolinie północnej, na Rhod Island i rezolucje niepodległościowe Andrzeja Barnaby, Jakuba Otis i Jerzego Mason, na co Anglicy odpowiedzieli surowymi represjami.

W 1773 r. powstaje pierwszy komitet rewolucyjny w Bostonie pod przewodnictwem Tomasza Jeffersona, a w rok później w Wirginii utworzony przez Waszyngtona. Wspólny zjazd wszystkich kolonii odbył się w Filadelfii. Waszyngton zdawał sobie jasno sprawę z sytuacji i wiedział, że musi dojść do zbrojnego konfliktu z Anglią, że jest to jedyna droga prowadząca do efektywnego rozstrzygnięcia sprawy. Kongres rewolucyjny odbiera w dniu 19 czerwca 1775 r. Waszyngtona naczelnym wodzem, mianując go jednocześnie generałem.

Wojsko, nad którym obejmował dowództwo było prawie nieuzbrojone, nieopłacane, niewyszkolone i niezorganizowane a przy tym głodne i obdarte. Ale miało jedno — Wodza, którego ubóstwiali, który mógł je prowadzić w bój bez szansy zwycięstwa. I umiał widocznie Waszyngton poradzić sobie z trudnościami, skoro w dniu 4 lipca 1776 r. mogły wszystkie stany amerykańskie z wyjątkiem Nowego Jorku ogłosić w pamiętnej deklaracji swą niepodległość. Zdawało by się, że triumf jest pełny. Niestety zaprzecz temu klęska pod Long Island poniesiona w czasie



Goering znalazł wreszcie właściwe zajęcie



Hess i Ribbentrop w celi więziennej podczas posilku...

ny Zjednoczone, Szwajcaria, Holandia, państwa skandynawskie pomnożyły swoje bogactwo narodowe i ustabilizowały swoje życie społeczne.

Autor kończy konkluzją, że sąsiedztwo Niemiec i misja montowania obrony przeciwko nim przyznanej wolności życia francuskiego płacone były życiem w ubóstwie, płacone bezładem społecznym i deorientującym starych klas kierowniczych, wreszcie — bezskutecznością obrony w drugiej wojnie światowej.

Jak widzimy więc, bilans sąsiedztwa Francji z Niemcami posiada wprost druzgoczącą wymowę. Lecz o ilez bardziej jeszcze przerażający byłby bilans sąsiedztwa polsko-niemieckiego, gdyby go któryś z naszych ekonomistów dokładnie ustalili! Okazałoby się również, że i my za to sąsiedztwo płaciliśmy potworną nędzą szerokiej mas, paraliżem naszego życia gospodarczego, pauperyzacją mieszczaństwa, ściągnięciem średniowiecznym standardem chłopów i robotników.

A przecież, o ilez silniejszy jest nasz potencjał populacyjny nad francuskim i o ilez żywsza i potężniejsza jest nasza dynamika biologiczna!

I my pracowaliśmy od r. 1914 (nie licząc już nawet poprzedniej epoki niewoli, bo ta mówi sama za siebie) „na króla Prus”, może tylko więcej nawet niż co drugi dzień. Straszliwe zniszczenia materialne, personalne i moralne, dokonane w ciągu ostatniej wojny przez żołdaków hitlerowskich, z cyfrą 7 milionów tylko zamordowanych obywateli polskich — sprawią, że jeszcze długie lata będziemy ponosić ciężar sąsiedztwa pruskich Niemiec.

To też nad całym naszym życiem narodowym i nad całą naszą pracą nad odbudową naszego zdeprawowanego kraju powinien górować jeden nakaz:

„JUŻ NIGDY WIĘCEJ!”  
Już nigdy więcej nie będą naszym sąsiadem pruskie Niemcy!

ALEKSANDER ROGALSKI

zdobycia ostatniej placówki angielskiej. W okresie następnych walk, ciężkich i wyczerpujących przychodzą w pomoc bohaterom amerykańskim oficerowie i szeregowi polscy, sercom których sprawa była przecież tak bliska i równie święta. Po krótkim okresie niepowodzeń nadchodzą znowu dni chwwały — zwycięstwa w Princetown i pod Saratoga. Trudny do przełamania jest jeszcze tylko mosty opór i niechęć własnych żołnierzy. Ale gorąca wiara w słuszność sprawy daje Waszyngtonowi siłę do przetrwania. Prócz Polaków przyszli też z pomocą Francuzi i po szeregu krwawych walk następuje w 1782 r. podpisanie upragnionego pokoju, a w niezapomnianym dniu 25 listopada 1783 r. ostatni żołnierz angielski opuścił ziemię amerykańską.

Mimo wygrania wojny Waszyngton nie zaprzestał pracy dla Ojczyzny. Wyczerpane długimi wojnami nowopowstające państwo wymagało jasnych umysłów, silnych rąk i gorących serc. I oto widzimy Waszyngtona jak obrany przez Kongres Stanów najpierw jego przewodniczącym, a potem Prezydentem buduje nowe państwo. Pod jego kierunkiem ułożono do dziś obowiązującą konstytucję, zorganizowano ministerstwa. Ukazuje się nam jeszcze w innej postaci — jako trzeźwy polityk, prawodawca, budowniczy i administrator. W 1792 r. wybrany po raz trzeci prezydentem rezygnuje ze swego stanowiska i wraca do Mount Vernon, gdzie 13. 12. 1799 r. kończy swe bohaterskie, pełne trudów, pracy i poświęcenia dla kraju życie.

S. W.

## Polsko-radziecka umowa pocztowa

WARSZAWA (PAP-G). W najbliższych dniach wyjedzie do Moskwy delegacja min. Poczty i Telegrafów celem przeprowadzenia rozmów i ustalenia umowy pocztowej, telefonicznej, telegraficznej i radiotelegraficznej między Polską a Związkiem Radzieckim.

## Felieton naukowy

## Bilans Biskupina

Napisał Dr Adam Rajewski

Prowadzone przez 6 sezonów prace na półwyspie biskupińskim w pow. żnińskim przerwała wojna. Doprowadziły one do odkrycia prasłowiańskiego grodu z wczesnej epoki żelaznej z lat 700—400 przed Chrystusem niewielkiej osady z IV—V wieku i drugiego grodu już z czasów polskich VI—VII—IX wieku.

Biskupińskie namulisko dało kapitalny plon naukowy. Przypominajmy je w skrócie. Stwierdzono, że gród prasłowiański był budowany na bagnistej wyspie, którą wzmocniono wielorodzinnym falochronem składającym się z pali wbitych ukośnie w dno jeziora; on zapobiegał podmywaniu brzegów wyspy i utrudniał nieprzyjacielowi podejście do muru obronnego. Przed nim biegła pierwsza taka ulica okrężna dookoła grodu. Za falochronem stał mur obronny,

szerokości do 3 metrów, zbudowany z drągów układanych w kształcie skrzyń wypełnionych ziemią i oblepionych gliną zabezpieczającą od pożaru. Sam mur obronny od strony wewnętrznej był wsparty silnymi słupami. U jego podstawy, co kilka kroków, leżały nagromadzone kamienie przygotowane na napastnika. Równoległe do muru obronnego biegła druga ulica okrężna, szerokości 2,5 metra wyznaczona drągami, spoczywającymi na równoległych legarach. Z niej wychodziły równoległe do siebie ulice poprzeczne ze wschodu na zachód, podobnej konstrukcji. Wzdłuż tych ulic stały w rzędach domy, wszystkie równej wielkości 10x9 m. Dom taki składał się z przedsionka wzdłuż całej długości domu (pomieszczenie dla bydła i sprzętów gospodarskich), z izby w której mieściły się palenisko i kamieni polnych naprzeciw wej-

ścia skierowanego zawsze na południe, oraz z oddzielnego miejsca do spoczynku. Wszystkie domy były budowane na łatkę (słupy z rowkami, w które wsuwano belki ścienne — sznurki) sposób, który przetrwał do dziś dnia na naszych ziemiach. Drewniana podłoga izby i przedsionka wylepiona gliną leżała na faszynie izolującej od wilgoci. Ze sprzętów domowych zachowały się dolne części nar do spania, pielenki do siedzenia, stonki nad paleniskiem oraz furtki wyplatane z drążków. Z gospodarskich sprzętów radło drewniane, koła pełne od wozów, osie od kół sprzychowych, niecki żarna.

W roku 1940 rozkopano muzeum poznańskie bramę grodu przecinającą wał obronny w okolicy jednej ulicy poprzecznej. Z bramy wychodziło się na zewnątrz na ulicę okrężną zabezpieczoną od strony ładu palisadą drewnianą. Dowodem walki mieszkańców grodu z wilgocią są cztery pokłady ubie ponad sobą w niższych miejscach. podłogi domów jedna na drugiej oraz paleniska ponad sobą itp.

Ostatecznie żywioł przyrody zmusił mieszkańców do opuszczenia wyspy. Woda naniósł mułu do opuszczonego grodu, na muły w okresach suchszych wyrosło zielisko, woda rozmyła wystające ponad muł części budowli drewnianych, zachowując ich części dolne wraz z nieprzeliczoną ilością najrozmaitszych przedmiotów m. i. z materiałów organicznych, z drzewa, kości, rogu, rośliny użytkowe i dziko rosnące oraz kości zwierząt domowych. Na tym polega również wartość storfiałego namuliska.

Poza tymi przedmiotami wydobyto w obrębie grodu masę ułamków wzgl. całych naczyń glinianych, przedmioty z brązu, żelaza, gliny i kamienia.

Na podstawie odkrytych budowli, znalezionych przedmiotów, cmentarzysk i skarbów wykopanych w innych miejscach, możemy poznać prawie całość kultury prasłowiańskiej tego okresu. Wiemy, że jej twórcy byli przede wszystkim rolnikami i hodowcami bydła, pierwszorzędymi cieślami i garncarzami, umieli odlewać przedmioty

z brązu w glinianych formach i stałych kamiennych, wytapiali żelazo z rudy darniowej, opanowali doskonale obróbkę kości i rogu, wyrabiając z nich różne przedmioty. Wiemy, że tkactwo było powszechnym zajęciem domowym, że łowiectwo i rybactwo stało na ostatnim miejscu, wiemy również, że uprawiali handel wymienny. Z 300.000 kości zwierzęcych 98%, należało do domowych, a 2% do dzikich i ryb. Wśród 240 gatunków roślin było ponad 60 używanych przez ówczesnych mieszkańców w celach jadalnych, magiczno-leczniczych (pastewnych i farbiarskich).

Biskupin obalił całkowicie tezę niemiecką o łowiecko-koczowniczym trybie życia Prasłowian, sprostował teorię o niskim poziomie kultury prasłowiańskiej, wykazał po raz pierwszy bogactwo jej składników, odrębność od kultury pragermańskich, łączność z kulturą prasłowiańską późniejszych okresów, a nawet kulturą prapolską okresu przedpiastowskiego, dał paleontologii wspierać materiał kostny, etnografii po-



Dr Stefan Haupe

# Drogi wodne w Polsce

Śródlądowe drogi wodne spełniają rolę pomocniczą w transportach każdego cywilizowanego kraju. Ażeby je użytkować, nie potrzeba szyn żelaznych i większej ilości technicznych urządzeń komunikacyjnych. Jednak dla obecnych wymogów naturalne drogi wodne muszą być uregulowane i winny podlegać stałej pieczy odnośnych władz administracyjnych i technicznych. Wyjątkowo ważne zadanie mają do spełnienia drogi wodne w Polsce, gdzie głównymi artykułami transportu pozostają na czas jeszcze długi masowe produkty jak węgiel, koks, drzewo i wytwory gospodarstwa rolnego.

Zasadniczymi arteriami naszej komunikacji wodnej są rzeki Wisła i Odra. Wisła, której zasięg gospodarczy wynosi około 191 tys. km<sup>2</sup>, jest połączona z Niemnem kanałami Augustowskim i Ogińskiego, a z dorzeczem Dniepru, czyli z Morzem Czarnym, przy pomocy kanału Muchawieckiego i Królewskiego. Więc królowa polskich rzek łączy południe, centrum i wschód naszego kraju z portami w Gdańsku, Gdyni oraz z krajami na północny i południowy wschód od naszych granic wschodnich. Jednakże Wisła jest jeszcze niezupełnie wykorzystana jako czynnik komunikacyjny, ponieważ jak dotąd nie jest dostatecznie uregulowana. Fatalne również ślady na drogach wodnych pozostawiła wojna.

Wisła była faktycznie uregulowana na przestrzeni od Torunia aż do ujścia do morza, podczas gdy inne jej odcinki były meliorowane bądź częściowo, bądź też wcale nie, tak, że na górnej części Wisły kursować mogły stateczki liczące zaledwie 200 ton pojemności. Również wymienione kanały wschodnie nie stoją na wysokości zadania, tak samo jak dopływy rzeczne Wisły łączące polskie terytoria z naszym sąsiadem wschodnim.

Ulepszenie i rozbudowa naszej sieci wodnej na wschód od Wisły przyczynią się walnie do usprawnienia eksportu do ZSRR i przywozu radzieckich surowców i maszyn do kraju. Nie mniej spowoduje postępową regulację Wisły pod względem gospodarkim ożywienie przeszło 1/3 ziem polskich, dając im możliwość pełniejszego korzystania z portów w Gdańsku i Gdyni oraz zaopatrywania całą wschodnią część naszego kraju w tani polski węgiel. Fakt ten bezsprzecznie przyczyni się do usprawnienia rolnictwa i do rozwoju przemysłu na terenie dorzecza Wisły i jej dopływów. Na swojej trasie, licząc przeszło 1.100 km napotyka Wisła na połączenie z Odrą w miejscu, gdzie do niej wpada rzeka Brda. Kanał Bydgoski łączy Wisłę z Notecią, Wartą i Odrą, do której Warta wpada pod Kostrzynem. Stał już do Szczecina niedaleko — Odra, jakkolwiek liczy tylko 870 km długości, jest jednak bez porównania lepiej spławna niż Wisła. Odra przepływa przez Górny i Dolny Śląsk, ziemie lignitnicze i nadodrzańskie Pomorze. Dorzecze Odry wynoszące około 118 tys. km<sup>2</sup> jest

ściśle związane ze swoją drogą wodną. Śląsk posiada w Szczecinie swoje okienko na świat. Śląsk transportował na Odrze przede wszystkim węgiel, wytwory ciężkiego przemysłu oraz produkty rolne i drzewo. Dla barek mniejszych służył Odra pomiędzy Raciborzem, a Koźlem, natomiast od tego miejsca do rzeki płyną już barki o pojemności 600 do 1.000 ton. Ruch towarowy na Odrze był przed wojną bardzo poważny i można było go liczyć na około 20 mil. ton rocznie. Wzdłuż Odry jest dobrze rozbudowana sieć portów i przeładowni, tak że na przeszło 120 miejscach można ładować towar do barek i przeładowywać przedmioty transportu bądź z barek do wagonów kolejowych, bądź też odwrotnie. Na kilka lat przed wojną rozpoczęto prace nad połączeniem Odry z Dunajem, a zatem z jednej strony z Morzem Czarnym według dawnego projektu austriackiego, a z drugiej to jest z

zachodniej strony z Renem po przez dopływy Men i Nekar.

Odra jest połączona kanałem Kłodnickim ze Śląskiem, zagłębieniem górniczym i przemysłowym, przyczem specjalnie ważną rolę odgrywa wielki port śródlądowy w Gliwicach. Zaś na dolnej Odrze stworzono połączenie z rzeką Łabą i portem w Hamburgu przy pomocy kanałów Odry — Sprewa i Fryderyka Wilhelma. Również z Renem i portami holenderskimi Antwerpia i Rotterdamem mamy na tej drodze połączenie poprzez kanał Śródlądowy i rzekę Wezerę oraz rozgałęzioną deltę rzeki Ren, sławną z walk w ostatniej wojnie.

Mamy więc połączenia wodne na drogach śródlądowych w kierunku wschodnim z północno-wschodnimi portami bałtyckimi i Morzem Czarnym, a na zachód z Łabą portami niemieckimi, Renem i portami atlantyckimi. Na południu w niedługiej przyszłości uzyskamy połączenie z Duna-

## Europa bez żywności

Ze źródeł amerykańskich dowiadujemy się, że poszczególne państwa europejskie domagają się wydatnej pomocy aprowizacyjnej ażeby móc przeżyć do najbliższych zbiorów. Albania, Bułgaria, Grecja, Rumunia i Węgry znajdują się w sytuacji wprost katastrofalnej. Z uwagi na brak dokładnych danych trudno określić ścisłą cyfrę zapotrzebowania tych państw. W każdym razie muszą być zaspokojone ich choćby najwięcej zasadnicze niedobory, w szczególności w zbożach. Mamy w Europie poza tym cały szereg państw, które swoim zadaniom aprowizacyjnym nie mogą sprostać. Między innymi, np. Belgia potrzebuje dalszych 800 tys. ton zboża, 20 tys. ton cukru i 50 tys. ton tłuszczów, ażeby dać swej ludności po 2 tys. kalorii na głowę. Austria może zapewnić tylko 1.450 kalorii,

Francja 1.800 kalorii, co pociągnie za sobą konieczność dowozu ogromnych ilości cukru, tłuszczów i zbóż. Również bogata Holandia podaje na swym krajowym jadłospisie 1.300 kalorii dziennie, a Włochy też nie wiele więcej, bo zaledwie 1.400 kalorii.

Sytuacja w Polsce i ZSRR według opinii amerykańskiej poprawiła się nieco. Natomiast w lepszym położeniu znajduje się Czechosłowacja, której zbiory własne były bardzo dobre, przez co może zapewnić swym obywatelom po 2.200 kalorii. W dobrym stanie jest również aprowizacja Finlandii z przydziałem żywności na głowę w wysokości 2 tys. kalorii dziennie.

Do końca br. pomagać będzie Europie UNRRA. Po tym czasie wojowniczy kontyngent musi stanąć na własnych nogach. (h)

### Mały felieton

## Ze znajomością języka niemieckiego...

Przeczytała w gazecie ogłoszenie, w którym poszukiwano biuralistki ze znajomością języka niemieckiego...

Ogłoszenie to przypomniało mi czasy, kiedyś ze świadectwem ukończenia szkoły w ręku doremnie pukała i szukała posady. Za nic było dobre świadectwo, referencje i skromne wymagania, wszędzie jako warunek postawiono mi znajomość języka niemieckiego... Nie znałam go, to też błagałam rodziców, by rozmawiali ze mną po niemiecku, bym się go prędzej nauczyła...

No i nauczyłam się języka niemieckiego i o<sup>2</sup> tego czasu miałam być w Polsce zapewniona, nie groziła mi nigdy żadna redukcja, obniżka pensji, żadne bezrobocie, bo ja — znałam język niemiecki!

twierdził wiele też jak przetrwanie form kulturowych w budownictwie, narzędziach, wierzeniach, przynależności paleobotanicznej najobfitszy materiał przewijający słynne szwajcarskie osady pałowe. To jest bilans naukowy namuliska biskupińskiego.

Wyniki prac biskupińskich spowodowały także prace badawcze tego typu w innych miejscowościach. Niemniejże znaczenie posiada Biskupin młodszy pochodzący z VI—VII—XI wieku, a za tym z czasów pogańskich i wczesnochrześcijańskich, zbudowany ponad zatopionym grodem prasłowiańskim. Na tym niewielkim półwyspie zbiegły się niejako w przekroju dwie kultury, jedna prasłowiańska, druga prapolska o niewiele różniących się składnikach kulturowych. Oba grody dają nam dwa wymiary w głąb i wszerz tak, że łatwo sobie trzeci wymiar dobudować.

Biskupin stał się dobrem społecznym. Stanowi on podbudowę naszej świadomości historycznej, ukazuje nam razem z innymi obiektami Poznań, Gniezno, Kłeck, Santok, Opole, Wołyn, nasze dzieje niepi-

sane, wykrywa nam genealogię narodu i państwa, wyjaśnia różne zjawiska historycznie późniejsze. Biskupin sprzymierza nas z minionymi wiekami legendy, dowodzi odcień dziedzictwa naszego tych ziem i dawności kultury rodzimej. Przedstawił nam się przede wszystkim na miejscu, i wielkim małym, nie zasuszony się w muzeum. Obledział dzienniki krajowe i zagraniczne, wystawy na obu półkulach, dźwięczał w filmach, wycierał z afiszów, pocztówek na całym świecie, znalazł się w kilku powieściach, podręcznikach szkolnych, był żywym, przemawiał, uczył. Wojna go nie oszczędziła. Ucierpiał srodcie. Ambicją nauki jest wydobyć całościowe jego walory spoczywających jeszcze w ziemi. Bilansowo opłacił się społeczeństwu. Jest gotowy do wyrównania luki w tej dziedzinie. O tym, że na półwyspie biskupińskim winny latem być wszczęte badania nie ma potrzeby dowodzić. Gdy go zaś rozkopujemy całkowicie, to wtedy pomyślimy o nim zrobić.

Dr Adam Rajewski

jem i jego dorzeczem, co może wybitnie wpłynąć na stosunki gospodarcze Polski z południową Europą.

Jest to tak szeroki zasięg komunikacyjny, że warto się o to pokusić, ażeby w jak najszybszym tempie doprowadzić do porządku nasze drogi wodne, które niewątpliwie wycisną głębokie piętno na całym życiu gospodarczym Polski. Nasze arterie wodne są jakby stworzone do skierowania na nie europejskiego tranzytu towarowego do portów bałtyckich i odwrotnie, co oczywiście musi zaważyć na majątku narodowym oraz na polskich stosunkach międzynarodowych.

Przy tej sposobności trzeba po krótko omówić pewien plan, który obecnie zajmuje umysły władz, a mianowicie dążenia do stworzenia trzeciej sieci komunikacyjnej na terenie pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry. Chodzi o jak największe zbliżenie naszego zagłębia węglowego i przemysłowego do polskich portów nad Bałtykiem. Planuje się połączenie Kanału Bydgoskiego poprzez Kanał Górnopoteki i jeziora Gopło z Wartą w okolicy Konina, skąd kolejowa magistrala węglowa ma do przebycia do Zagłębia Śląskiego niespełna 200 km. Dalsze plany mówią o uszlachetnieniu Warty pomiędzy Koninem a Częstochową. Naturalnie musiałby być doprowadzony do odpowiedniego stanu kanał Górnopoteki, ażeby nowo powstała droga wodna tzw. kanał węglowy, prowadzący od Śląska poprzez Częstochowę i Konin aż do Kanału Bydgoskiego, mógł służyć na całej swej trasie transportowi barek o pojemności co najmniej 400 ton, to jest tyle ile zdolne są przewozić Kanał Bydgoski i Odra i Wisła. Jako ukoronowanie tego planu dyskutowana jest sprawa budowy wzdłuż trasy kanału węglowego nowego wielkiego centrum przemysłowego Odrodzonej Polski.

Zanim Odrę doprowadzono do odpowiedniej kultury komunikacyjnej upłynęło 100 lat. Ale to było w wieku pary. Teraz żyjemy w wieku elektryczności i bomby atomowej, więc i miara czasu przykładowa do tych olbrzymich planów odbudowy i budowy dróg wodnych winna być pojmowana wspólnie.

niemieckim, tego w żaden sposób zrozumieć nie potrafię.

A przynajmniej, że niemało czasu poświęciłam na rozwiązanie tej zagadki. Brałam pod uwagę wszystkie możliwości, a więc gdyby to było biuro historyczne, biuro tłumacza, redakcja pisma — zrozumiałabym, ale to jest — hurtownia spożywcza.

Zrozumiałabym również, gdyby rzecz się działa na terenach zachodnich, bo wiem dobrze, jak to w Wałbrzychu, kiedy posadę starała się Polka i Niemka, przynajmniej Niemka, gdyż Polka nie znała niemieckiego, ale „sila ze znajomością języka niemieckiego“ potrzebna była do jednego z miasteczek Poznańskiego.

Handlu detalicznego z Niemcami nie ma, eksportu i importu również nie, tak samo i z zagranicą, z którą możnaby w „braku laku“ zastosować język niemiecki. Więc co, na Boga?

Przewracam dalej stronicę gazety i w tym: mam! Jest wiadomość takiej treści: Milicja Obywatelska na terenach odzyskanych przeprowadza obławę za nielegalnym przewożeniem przez granicę artykułów spożywczych do Niemiec. Zatrzymano już szereg samochodów osobowych i ciężarowych itd...

Nie wiem, czy dobrze odgadłam, ale innego rozwiązania zagadki nie znajduję i nie moja jest wina, że kiedy przeczytałam wiadomość o szabrownikach, wywozujących artykuły do Niemiec, wyrwało mi się, odnośnie ogłoszenia:

Tu cię boli! (dryg)

### Świat w kilku słowach

Do Tel Avivu przybył — jak podaje ZAT — ppłk. Wojsk Polskich Alef. Na konferencji z przedstawicielami prasy i społeczeństwa żydowskiego ppłk. Alef opowiadał o walkach partyzanckich w Polsce i informował o stanowisku Rządu Polskiego wobec ludności żydowskiej w Polsce. Rząd zdecydowany jest wypędzić wszelkie przejawy antysemityzmu w kraju i zapewnić pełne prawa Żydom, obywatelom polskim.

Według ostatnich obliczeń — z 270.000 Żydów w Czechosłowacji pozostało tylko 32.000. Z tych 12.000

## Unifikacja prawa

Jednym z najważniejszych czynników, utrudniających normalizację życia Narodu i Państwa we wszelkich jego dziedzinach, jest różnorodność systemów prawnych, pozostawionych nam przez zaborców.

Wystarczy wspomnieć, że w Polsce obowiązują jeszcze 5 systemów prawa cywilnego. Nic też dziwnego, że w labiryntach ustaw, dekretów i rozporządzeń pozaborczych, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą, trudno jest zorientować się rutynowanemu prawnikowi, a cóż dopiero mówić o szarym przeciętnym człowieku:

I nic też dziwnego, że stan taki, miał normalizować, anarchizuje życie państwowe i społeczno-gospodarcze, dając szerokie pole do obchodzenia norm prawnych z jednej strony, a z drugiej podważając pojęcia etyczne-moralne.

Trzy były zaborcy — z uwagi na istniejące na ich terenach pięć systemów prawnych — stanowią pod względem prawnocywilnym jak gdyby pięć odrębnych i samodzielnych państw o krzyżujących się interesach. Te sprzeczności usunąć może tylko jednolite prawo z mocą obowiązującą na obszarze całego Państwa Polskiego.

Jednakże rządy polskie od 1918 roku do wybuchu wojny w 1939 r. bardzo a bardzo nie wiele uczyniły w kierunku unifikacji prawa w Polsce.

Miał zdobyć się na odważne i radykalne pociągnięcia i w szybkim tempie zastępować ustawy zaborcze ustawami polskimi, rządy te opracowały coś w rodzaju międzynarodowego prawa prywatnego a mianowicie „Międzydzielnicowe Prawo Prywatne“.

To międzydzielnicowe prawo prywatne miało usuwać sprzeczności istniejące między ustawami zaborczymi i ułatwiać rozwikłanie sporów między obywatelami, mieszkającymi na terenie dwóch różnych b. zaborów.

Nie dawało to jednakże należytych wyników. Dopiero obecny Rząd Jedności Narodowej wszedł śmiało i bez wahania na drogę szybkiej unifikacji prawa w Polsce, dążąc do wprowadzenia jednolitego na całym obszarze Państwa demokratycznego prawa polskiego.

Prace nad unifikacją prawa, napatykające przed wojną na trudne do przebycia przeszkody z powodu oporu reakcyjnego wstecznictwa, posuwają się obecnie szybko naprzód — po złamaniu oporu reakcyjno-kapitalistycznego.

Według uchwały Rady Ministrów całkowita unifikacja prawa w Polsce ma nastąpić do dnia 1 kwietnia 1946 r.

Niewątpliwie Komisja Prawnicza przy Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i każdy prawnik, zdaje sobie doskonale sprawę, że te jednolite ustawy będą zawierały usterki, luki i niedociągnięcia.

Lecz tym nie należy się ani przejmować ani przerażać.

Lepsze bowiem jest prawo odpowiadające potrzebom nowoczesnego państwa demokratycznego, choćby nawet zawierało usterki, lecz jednolite i obowiązujące na obszarze całego Państwa, aniżeli różnorodne i sprzeczne ze sobą zacofane ustawodawstwa zaborcze.

Po unifikacji nastąpi okres szeregu lat kodyfikacji poszczególnych działów prawa. Będzie to okres dokładnej i precyzyjnej pracy w tworzeniu postępowego prawa społecznego.

Inicjatywę i decyzję Rządu Jedności Narodowej w tym kierunku należy więc przyjąć z pełnym zadowoleniem i uznaniem.

Adw. Henryk Trzebiński

znajduje się w Czechach i na Morawach, 20.000 zaś w Słowacji. W Pradze mieszka 3.000 Żydów, w Bratysławie 4.000, w Brnie 897. Daje się zauważyć brak dzieci. W Brnie jest ich tylko dziesięcioro. Część Żydów pochodzi z innych krajów.

W Mongolii ludność manifestowała na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina w związku z uznaniem Mongolii przez ZSRR.

Stan liczebny ludności Stanów Zjednoczonych zwiększył się w ciągu wojny o 6 milionów, wobec czego ogólna liczba mieszkańców wzrosła do 140 milionów.



# Sp. Feliks Nowowiejski

Wiadomość o śmierci Feliksa Nowowiejskiego, jaka w dniu wczorajszym obiegła codzienną prasę polską, wywarła nie tylko wśród muzyków, ale pośród całego społeczeństwa polskiego przynajmniej wrażliwe. Nestor kompozytorów polskich, wielki muzyk i przede wszystkim wielki Polak, przetrwawszy długą i straszną noc okupacji, w zaraniu wolności, ledwie rok po oswojeniu, odszedł w Zaświaty, przyłączając się do wielkich i nam drogich — Jemu kolegów i rówieśników: Karłowicza, Paderewskiego, Szymanowskiego. Odszedł, zostawiając nas w żalobie ciężkiej i dotkliwej, szczególnie głębokiej tutaj na ziemiach zachodnich.

Imię Nowowiejskiego jest po wieczne czasy związane z dzielnicą piastowską i nie ma w tym nic dziwnego, że popularność Jego jest właśnie u nas tak powszechna. Mazowsze ma Chopina, wschodnie — Moniuszkę, Karłowicza i Szymanowskiego, ziemie zachodnie — obok Kurpińskiego — jednym Nowowiejskim mogą się poszczycić. A mają być z czego dumne.

Twórca wiekopomnej „Roty”, już samym urodzeniem związany jest z tą ziemią: Feliks Nowowiejski urodził się (w 1875 r.) na Warmii. Studia muzyczne odbywał w Berlinie w czasie, gdy tworzyła się tam tzw. „Młoda Polska” w muzyce, przy udziale Różyckiego, Paderewskiego, Karłowicza i Fitelberga. Nowowiejski rozpoczyna życie twórcze dziełami symfonicznymi i chóralnymi, w których daje po znać swą świetnie opanowaną technikę kontrapunktyczną. Sławę światową zyskuje Mu przede wszystkim oratorium „Quo Vadis”, które największy dyrygent włączając do swych repertuarów.

Już jako ceniony powszechnie kompozytor osiada w Poznaniu. Z pobytami w tym mieście związany jest dla nas najbliższy okres Jego twórczości. Jest to czas walki z Niemcami, z zalewem niemieckim, okres Powstania Wielkopolskiego, powstań śląskich i odzyskiwania polskiego morza. Nowowiejski tworzy pieśni bojowe, walcząc w ten sposób skutecznie niż

dziesiątki żołnierzy. Cały szereg pieśni dociera wtedy w istocie „pod strzechy”. „Hymn Powstańców Ślą-



kopomna zasługa. Opera „Ondraszek” oparta jest na motywach legendy śląskiej.

Ostatnie lata pracy kompozytorskiej Nowowiejskiego znajdują się pod znakiem dążenia do jak największego opanowania środków muzyki współczesnej. Powstaje szereg symfonii (m. in. „Rytm i praca”), utworów fortepianowych, kameralnych i chóralnych o zupełnie nowoczesnym obliczu. Testamentem muzycznym Mistrza stał się cykl dziewięciu symfonii organowych, których sam kompozytor był równocześnie świetnym wykonawcą.

Lata okupacji spędza Nowowiejski na wysiedleniu w Krakowie, gdzie — o ile Mu tylko zdrowie pozwala — pracuje nad nowymi kompozycjami. Sądzimy, że w najbliższym czasie wydanie ich pozwoli się nam zapoznać z najostatniejszym okresem Jego twórczości.

Umarł człowiek wielki: świetny artysta, genialny kompozytor i oddany służbie idei społecznej. Cała Polska chyli czoła nad Jego trumną. (mt)

Pogrzeb Wielkiego Zmarłego odbędzie się w Poznaniu we wtorek dnia 22 bm. Pogrzebem zajmuje się specjalny Komitet, na czele którego stoi wojewoda poznański dr Widy-Wirski. Spodziewany jest wielki zjazd muzyków z całej Polski.

## 17. 1. 1945

*Przez martwe idąc ulice pozdrawiam Ciebie, Warszawo!  
Przez murów czarne zalomy przez ruin nagie kikuty.  
Pożary zgasty w Twych oczach. Milczą uspięne reputy.  
Wrony ciągną nad Wisłą na pogrzebowy karnawał.*

*Śnieg okrył białym bandażem rany najbardziej bolesne  
Wiatr mieszka w domach bezdomnych i echo dni wygłodniałych.  
Przez martwe idąc ulice pozdrawiam Ciebie najwcześniej  
Bagnetem niebo kłującym, tętniącym zemstą wystrzałem!*

*Stolica sponiewierana! Bezplodny krzyku rozpacz!  
Cóż, że Ci wolność przyniosę, coż, że napiszę poemat,  
Kiedy mnie witasz mężczyźniem i drzącym krokiem tulaczy  
I prostym krzyżem żołnierskim i wzrokiem w którym nie ma!*

*Miarowo dudnią me kroki wśród ulic, leżących krzyżem.  
Ciasno jest w piersi od zemsty, zanim na usta wytrysnie,  
Ciasno jest w piersi od gniewu, zanim z kamieni tych wydrze  
W sercu umarłej Warszawy ogromny krzyk nienawiści!*

*W dzień wyzwolenia stolicy.*

## Ekspertyza włosów kobiet zagazowanych

### W Oświęcimiu więźniów uśmiercano przy pomocy cjanowodoru czyli cyklonu

KRAKÓW (PAP). Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie przeprowadziła chemiczną ekspertyzę włosów kobiecych, znalezionych w obozie oświęcimskim po ucieczce Niemców, w celu zbadania rodzaju gazu, którym były uśmiercane ofiary Oświęcimia w komorach gazowych.

Włosy oddano do badania naukowego Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Jak wiadomo, kobietom ścinano włosy dopiero po zagazowaniu. Badania Instytutu stwierdziły we włosach obecność cjanowodoru czyli cyklonu. W zaprawie murarskiej, pobranej ze ściany komory ga-

zowej stwierdzono również obecność związku cjanowodorowego, to samo wykryto w zapinkach do włosów, wsuwkach i innych przedmiotach metalowych, znajdujących się we włosach. Jak stwierdzają oboje zapiski, fabryka wyrobów chemicznych w Jarosławie dostarczała komendzie obozu, w czasie od 3 sierpnia 1943 r. do 29 kwietnia 1944 r. łącznie 1.155 kg tej gwałtownej trucizny. Niemcy zapomnieli widocznie, iż włosy doskonale przetrzymują wszelkie rodzaje gazu, gdyż nie usunęły włosów z magazynów oświęcimskich, niszcząc po sobie inne ślady zbrodni, jak krematoria i komory gazowe.

## Kardynał Hlond o losie Żydów

J. Em. ks. Kardynał Hlond przyjął na dłuższej audyencji przedstawiciela Żydowskich Zrzeszeń Religijnych prof. Michała Zylberberga. Podczas wyjątkowo serdecznej rozmowy ks. Kardynał żywo interesował się losem ocalałych Żydów. Przedstawiającą geennę narodu żydowskiego w czasie tej wojny prof. Zylberberg złożył w imieniu Zrzeszeń Religijnych podziękowanie tym wszystkim, którzy pomagali ratować prześladowanych i mordowanych Żydów.

Na pytanie dlaczego właśnie Polskę wybrał Hitler na teren mordowania Żydów ks. kardynał powiedział: „Myślałem o tym niejednokrotnie. — Może najlepszą odpowiedź znalazłem w książce Rauschninga pt. „To oni mi powiedział”. Autor przytacza rozmowy z Hitlerem w latach, poprzedzających przyście do władzy. W jednej z nich dowodzi Hitler, że tylko wprowadzenie niewolnictwa daje gwarancję wzrostu potęgi państwa. Przykłady tego widział Hitler w pań-

stwach starożytnych, a nawet w rozkwicie niektórych współczesnych imperiów. W czasie tej rozmowy dowiedział się Rauschning, że w planach Hitlera leżało uczynienie z Polski państwa niewolników. Miało w niej pozostać około 10 milionów ludzi, którzy by pracowali dla wielkości Niemiec. Reszta miała wyginąć. Mordowanie Żydów było wstępem do realizacji planów Hitlera.”

Ks. kardynał Hlond przyjmuje z prawdziwym smutkiem wypadki napadnięcia na Żydów i podkreśla, że są to czyny występujące przeciwko podstawowym zasadom religii katolickiej.

Poruszając sprawę emigracji Żydów do Palestyny Jego Eminencja podkreślił, że odbudowa niepodległości państwa żydowskiego jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Naród żydowski odrodzi się wtedy w pełnym blasku po latach nieszczęść i tragedii. Życzę wam ze szczerego serca powodzenia w waszych staraniach.

## O azyl dla weteranów pióra

Od dawna już trwają zabiegi akcji, niosącej pomoc w ciężkim bytowaniu literatów, zwłaszcza w okresie ich starości. Obecne czynniki rządowe bardzo przychylnie odnoszą się do ludzi pióra i ich potrzeb. Chodzi o to, aby przychylnie ta znalazła jak najwłaściwsze formy.

Niejednokrotnie już była mowa np. o domach pracy i domach wypoczynkowych dla artystów i literatów. Jedne i drugie, to choć bardzo dużo, ale jeszcze nie wszystko w całości dobrej akcji. To pewna pomoc, lecz tylko w okresie aktywności pisarza. Ale gdy złoży go choroba, lub wypadek pióra z ręki wytrąci i gdy przejdą dziesiątki lat wyczerpującej pracy, to czyż wtedy nie się już zasłużonemu artyście nie należy?

Pisarz, zwłaszcza polski, mimo wyjątkowej pracy i skrupulatnej oszczędności nie może niestety w naszych warunkach zabezpieczyć sobie spokojnej starości. Obowiązkiem jest więc serdecznej wdzięczności i rozumnej troski społecznej i państwowej zabezpieczyć ludziom sztuki spokojną starość pod własnym dachem i w właściwym otoczeniu. Było by to m. in. możliwe przez założenie w którymś otrzymanym od rządu folwarku „Asylum Weteranów Pióra”. Stworzenie takiego asylum byłoby

wzorowym załatwieniem sprawy zabezpieczenia bytu pisarza polskiego, zwłaszcza w jego najtrudniejszym okresie życiowym, bo w okresie przez wszystkich zapomnianej starości. Mamy obecnie jedyną ku temu okazję i gdyby jej nie wykorzystano, to już chyba nigdy weterani pióra nie osiągnęliby właściwego zabezpieczenia starości i dola ich byłaby w dalszym ciągu gehenna.

Gdy w 1921 r. przebywałem w Krużwicy, to już wtedy upatrzyłem przylegający do samego miasta i Gopla folwark. Niestety w onczas nie można było wyrwać go z rąk niemieckich i przeznaczyć na asyllum, którym mogłaby się poszczycić cała Polska. Obecnie można to uczynić nader łatwo i bez żadnych kapitałów, a dochód z całości folwarku mógłby gwarantować zupełną samowystarczalność instytucji i zapewnić jej trwałość.

Wspomniany folwark posiada wszystkie zalety, gdyż prastara Krużwica to obecnie ciche i bardzo zdrowe miasteczko, a nadto oddalona tylko o dwadzieścia minut jazdy koleją od Inowrocława, którego kąpiel solankowych wymaga zdrowie każdego weterana.

Witold Kraszewski

## Co czytali Amerykanie w roku ubiegłym?

Ubiegły, 1945 rok, nie przyniósł amerykańskiemu ruchowi wydawniczym niespodziewanych sukcesów nowych w rodzaju takich sensacji, jakimi były swego czasu książki Margaret Mitchell „Przemienię z wiatrem” lub Daphne du Maurier „Rebecca”.

Najpoczytniejszym autorem w roku ubiegłym był nadal amerykański laureat Nobla, Sinclair Lewis. W swej ostatniej książce „Gass Timberlaine” Sinclair Lewis podkreślił jeszcze bardziej swe krytyczne i ironiczne spojrzenie na współczesne mieszczaństwo amerykańskie.

Psychologią mieszczaństwa zajął się również mieszkający od 1940 r. w Ameryce pisarz francuski, André Maurois, w swej ostatniej powieści „Kobiety bez młoci”.

Trzecią książką bardzo rozchwytywaną były „Noce i Dnie” rosyjskiego autora Konstantyna Simonowa, który w formie powieści namalował z szlachetnym patosem obraz obłężenia i obrony Stalingradu.

Problem powracających z wojny

żołnierzy i ich próby przystosowania się od nowa do normalnych warunków bytowania, poruszył Robert Henriques w głębokiej książce: „Płona światła ojczyzny”.

W porównaniu z latami ubiegłymi zmniejszyła się wybitnie poczytność książek biograficznych. Pomimo to ukazała się praca o George Sand, a R. H. Schaffer napisał powieść biograficzną z tego samego okresu, opisując w książce pt. „Florestan” życie Roberta Schumanna.

Nieustającym powodzeniem cieszy się Bertrand Russell. Zajął on w ostatniej swej książce pozytywne stanowisko wobec religii. Zmienił ten zwrot wywołał zrozumiałą sensację. Znamienne jest, że Russell w tym punkcie zmienił zasadniczo swoje zdanie.

Piśmiennictwo amerykańskie poniosło w r. ubiegłym poważną stratę przez zgon dwu wybitnych pisarzy. Zmarli: Teodor Dreiser, autor „Tragedii amerykańskiej”, oraz Franciszek Werfel, jeden spośród tych, którzy w ucieczce przed hitleryzmem, znaleźli schronienie w Ameryce.

W. D.

## Forster i Greiser staną przed sądem w Gdańsku

GDYNIA. „Namiestnik” hitlerowski na miasto Gdańsk Forster i prezydent senatu gdańskiego, a później także namiestnik hitlerowski na Poznań Greiser należą do największych prześladowców wojennych jeździł chodzący o prześladowania ludności polskiej w tych okęgach i podlegania do wojny. Jeden z nich Forster znajduje się po stronie alianckiej, drugi w Rosji. Obaj jednakże w najbliższym czasie będą wydani władzom polskim i sądowni w Gdańsku. Proces przeciwko tym dwóm zbrodniarzom hitlerowskim będzie należał do najbardziej sensacyjnych procesów polityczno-kryminalnych przeciwko hitlerowcom. (b. k.)

## Powstało centralne biuro konstrukcyjno-okrętowe

GDYNIA. W związku z rozpoczęciem produkcji w stocznich wytoniła się potrzeba zapoczątkowania prac konstrukcyjno-okrętowych, zwłaszcza, że Polska w tej dziedzinie nie posiada zupełnie tradycji. Dlatego też Zjednoczenie Stoczni Polskich powołało do życia Centralne Biuro Konstrukcyjno-Okrętowe, celem nadania mu większego znaczenia praktycznego i ułatwienia pracy stworzonego przy nim Kolegium Doradcze złożone z fachowców, techników i naukowców.

Drugą wielką innowacją wprowadzoną przez Zjednoczenie Stoczni, jest utworzenie Wydziału Ratowniczo-Awaryjnego przy Stoczni nr 1. Podporządkowano mu wszystkie środki techniczne z tej dziedziny, także z innych stoczni, przede wszystkim zaś holowniki, drużyny nurkowe itp. W

ten sposób potrzeby coraz wyraźniej ujawniające się w dziedzinie awaryjno-ratowniczej zostaną zaspokojone. (b. k.)

## Co przywiezły statki

GDYNIA (j). 18 bm. weszły do portu: statek duński „Melchior” z repatriantami, szwedzkie „Westford” po węgiel i „Ines” z ruda, fiński „Figge” po węgiel. W tym dniu wyszły: sowiecki „Barosund” z węglem, fińskie statki „Aurania” i „Suomen Neito” z węglem oraz polski „Śląsk”, który również opuścił port z ładunkiem węgla.

## Praca portów polskich

GDYŃSK (PAP-G). Obroty towarowe portów polskich w grudniu wynosiły 217.720 ton wobec 216.16 ton w listopadzie. Na import w grudniu przypada 115.87 ton zaś na eksport 102.638 ton. Port gdański zaczął przyjmować w grudniu także statki z repatriantami.

W Chinach północnych walki rozgorzały na nowo. Każda ze stron przypisuje drugiej pogwałcenie układu zawieszenia broni i rozpoczęcie akcji zaczepnej.

Między dwoma wielkimi koncernami prasowymi „United Press” i „Associated Press” a rządem powstał ostry zatarg w związku z utworzeniem tzw. rządowej służby informacyjnej. Obydwa koncerny zapowiedziały, że nie będą zamieszczały wiadomości podawanych przez tę służbę informacyjną, gdyż społeczeństwo amerykańskie przywykło do obiektywnej oceny każdego wydarzenia, będzie się do wiadomości rządowych odnosiło z nieufnością i podejrzliwością o propagandę.

## Angielski projekt utworzenia armii międzynarodowej

LONDYN (PAP). „Sunday Express” donosi, że projekt angielski utworzenia armii międzynarodowej dla obrony pokoju, przewiduje stosunkowo nieliczną armię ludzi świetnie wyćwiczonych, noszących jednakowe mundury i służących pod sztandarem międzynarodowym. Projekt jest gotów i ma być przedstawiony komisji 5 sztabów wojskowych, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ. Projekt angielski podkreśla konieczność noszenia jednakowych mundurów w celu rozwinięcia ducha solidarności i wzajemnej lojalności.

## Bandy węgierskie w Słowacji

PRAGA (PAP-G). Na obszarze wschodnim Czechosłowacji grasują bandy węgierskie, które dopuszczają się napadów i mordów na miejscowej ludności. Bandy są uzbrojone w broń palną i granaty ręczne.

## Sprawa Indonezji

WARSZAWA (PAP-dr). Premier republikańskiego rządu Indonezji oświadczył, że naród indonezyjski nie może uznać żadnych umów prowadzonych bez ich współudziału. W związku z tym Indonezja nie uznaje decyzji, powziętych na angielsko-holenderskiej konferencji dot. spraw Indonezji.

## Nowa gazeta niemiecka

BERLIN (ZAP). W poniedziałek wyszedł pierwszy numer dziennika „Lüneburger Landeszeitung”, który będzie wydawana przez angielskie władze wojskowe „Lüneburger Post”. Jest to drugi dziennik w strefie brytyjskiej, obok „Braunschweiger Zeitung”, który jest wydawany na podstawie uzyskanej licencji przez Niemców.

Maszynę rotacyjną puścił w ruch nasz brytyjskiej cenzury. (s)



## Kalendarzyk

Niedziela: 20 stycznia  
Katolicki: Fabiana i Sebastiana  
Sławiński: Dobięgniewa  
Historyczny: 1863 r. powstanie styczniowe.

## TORUŃ

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**  
Niedziela, g. 12.15: Koncert solistów, g. 14.30 Szkoła żon. Wiecz. Promieniści. Poniedziałek: Promieniści. Wtorek: Promieniści.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Baityk: Znachor, Wolność: Batalia nieustraszonych, Wisła: Tęcza.**

Dyżur lekarzy w niedzielę dnia 20 stycznia 1946 r.: Dr Gibowska Janina ul. Łazienna 30, Dr Hinz Bernard, ul. Paderewskiego 8, Dr Cynkurtis Helena, ul. Mickiewicza 7, m. 35.

## "JEDNODNIÓWKA" W ROCZNICY OSWOBODZENIA

TORUŃ. Komisja uczczenia rocznicy uwolnienia Torunia z okupacji niemieckiej postanowiła wydać dla upamiętnienia wysizków tuł. społeczeństwa w odbudowie miasta „Jednodniówkę”, w której umieszczone będą dokładne sprawozdania z poczynionych prac. W związku z tym uprasza się wszystkich mogących dać konkretne dane, do nadsyłania swoich prac pod adr.: Toruń. PZZ, ul. Szeroka 33 (tel. 394 albo 255). (zz)

## POTRZEBY ROLNICTWA POW. TORUŃSKIEGO

TORUŃ. Według obliczeń org. rolniczych dla dokonania zasiewów wiosennych dla pow. toruńskiego potrzebne są następujące ilości nasion zbóż pastewnych: pszenica jara 93.800 ton; jęczmień 299.553 ton; owies 262.50 t, rzepak i rzepak 4.30 t, mak 0,70 t, gorczyca 2.20 t, len 8.36 t, konopie 3.80 t, groch i peluska 50.22 t, koniczyna biała 1.97 t, burak past. 5.32 t, marchew pastw. 1.69 t, brukiew 0.15 t, prosa 1.010 t, gryka 3.000 t, lubin słodki 38.72 t, ziemiaki 3.000 t, buraki cukrowe 52.080 t.

Dla odbudowy rolnictwa dostarczenie tych ilości nie tylko z punktu widzenia normalnej gospodarki rolnej ale i ogólnopolskiej zapewnienie rolnictwu toruńskiemu powyższych ilości nasion jest konieczne.

Również dla przeprowadzenia siewów wiosennych oraz wszelkich czynności związanych z obróbką ziemi, żniwami i zbiorami, powiatowi toruńskiemu potrzeba jest: 3984 koni, około 40 traktorów i około 10 ciężarowych samochodów.

## POM. SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA

TORUŃ. Na terenie Pomorza istnieje 135 gminnych spółdzielni Samopomocy Chł. Okr. Pom. Zw. Rew. Spółdzielni RP przoduje w Polsce zarówno pod względem stanu liczebnego gminnych spółdz. rolnych, jak też osiągniętych wyników gosp. Stwierdzili to rewidenci Okr. Pom., którzy zlustrowali 47 gminnych spółdz. Samopomocy Chł. zwizytowali 55 oraz dokonali 37 wyjazdów w celach instrukcyjnych.

## GRUDZIĄDZ

Orzeł: Nowe Przygody Iarżana.

## BEZPŁATNY KURS TRAKTORYSTÓW

GRUDZIĄDZ. Na konferencji w Starostwie kier. oddz. PPT i MR Fröhlich wyświetlił sprawę uprawy roli w powiecie. Wielki brak koni stwarza konieczność użycia większej ilości traktorów, których w powiecie jest 52. W celu uzyskania fachowych sił obsługujących je, postanowiono urządzić w dniach 2. 2. do 2. 3. bezpłatny kurs dla traktorzystów. Kursiści będą skoszarowani, żywność otrzymają bezpłatnie. Zgłoszenia kierować do kier. PPT i MR w Grudziądzu, ul. Marsz. Focha. (zz)

## ZEBRANIE WÓJTÓW BURMISTRZÓW I SOŁTYŚÓW

GRUDZIĄDZ. Na odbytym posiedzeniu burmistrzów i wójtów powiatu omówiono sprawy przestępstw urzędniczych, pomocy spółdzielczości, dalszej sprawy karno-administracyjne, wojskowe i rolne (promie za świadczenia rzeczowe). Starosta grudziądzki wydał zarządzenie, aby zebrania tego rodzaju odbywały się regularnie co miesiąc. W zebraniach tych uczestniczyć mogą również sołtysy. (zz)

## Młodzież skierować na właściwe tory

Demoralizacja wśród młodzieży szkolnej panoszy się

TORUŃ. Kurator Okr. Szkolnego Pomorskiego wydał okólnik w sprawie zachowania się młodzieży szkolnej poza szkołą.

Poniżej cytujemy kilka zdań z opartego na obserwacjach pisma: „Obserwacje poczynione w ubiegłym i bieżącym roku szkolnym nad zachowaniem się młodzieży szkolnej tak w szkole jak i poza szkołą nakazują zwrócenie bacniejszej uwagi na szereg objawów niepokojących, które w obecnym stanie jawnego i już zorganizowanego szkolnictwa w żadnym wypadku nie powinny mieć miejsca. Zaliczyć można do nich jako najbardziej typowe „awaryjne” młodzieży w czasie zajęć szkolnych, nieodpowiednie zachowanie się na ulicy i w miejscach publicznych, przebywanie w lokalach rozrywkowych, uczęszczanie na filmy i przedstawienia dla młodzieży niedozwolone, palenie papierosów nawet przez młodzież klas gimnazjalnych lub równorzędnych, a wielu również brak skromności, szacunku i zrozumiałej rezerwy w odnośniku do osób starszych wiekiem.”

## UNIWERSYTET POWSZECHNY W TORUNIU

TORUŃ. W najbliższych dniach otwarty zostanie w Toruniu Uniw. Powsz. Celem Uniw. jest podniesienie poziomu umysłowego młodzieży rolniczej.

## INOWROCŁAW

## TEATRY ŚWIETLNE

Słońce: Cztery serca, Baityk: Stalingrad.

## DYŻURY APTEK

Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego 5.

61% ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH INOWROCŁAW (hw). Po ostatniej konferencji w Starostwie Powiatowym w sprawie składania świadczeń rzeczowych możemy obecnie zanotować wyraźną poprawę.

Stan odstawionych kontyngentów podwyższyl się z 43,5% na prawie 61%. Do końca stycznia br. tzn. do upływu terminu dostaw kontyngentów niewątpliwie procent ten ulegnie jeszcze poważnejwyżce. Przewiduje się odstawienie co najmniej 90% nalożonych przez władze świadczeń rzeczowych.

Z POW. ZWIĄZKU MŁYNARZY INOWROCŁAW (hw). Na walnym zebraniu Powiatowego Związku Młynarzy w hotelu Basta wybrano zarząd w następującym składzie: inż. St. Belceń (Wonorze) — prezes, Jan Łuczak (Kruszwica) — zast. prezesa, M. Rzeszewski (Pechowo) — sekretarz, A. Piekarek (Gniewkowo) — zast. sekretarza, T. Jarzębkiwicz (Gniewkowo) — skarbnik, T. Sański (Gniewkowo) — 1-szy ławnik, E. Ochocki (Gniewkowo) — 2-gi ławnik. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. A. Bardyga (Płonkówko) w charakterze przewodniczącego oraz Fr. Koltuński z Inowrocławia, jako członek.

## Lista strat wśród adwokatów pomorskich

Sp. sp. 1. Bolt Antoni adv. (Toruń), 2. Barcikowski Eugeniusz adv. (Włocławek), 3. Bryszowa Ala adv. (Włocławek), 4. Dr Budziński Janusz adv. (Bydż.), 5. Cierkowski Leon adv. (Grudż.), 6. Chmielewski Stanisław adv. (Sepolno), 7. Cholewa Jan apl. adv. (Toruń), 8. Drukner Leop. adv. (Włocławek), 9. Fast Józef adv. (Włocławek), 10. Felberbaum Adolf adv. (Bydż.), 11. Galuba Henryk adv. (Bydż.), 12. Głowczewski Bernard adv. (Nowe), 13. Granatowski Stanisław adv. (Bydż.), 14. Grynberg Abram adv. (Włocławek), 15. Grynberg Wiktor adv. (Tęcza), 16. Dr Halpern Leon adv. (Starogard), 17. Hering Władysław adv. (Bydż.), 18. Jabłonna Władysław advokat (Świecie), 19. Dr Jahn Bartłomiej adv. (Grudż.), 20. Jankowski Zbigniew adv. (Bydż.), 21. Dr Kurkowski Alojzy adv. (Toruń), 22. Lessing Jakub adv. (Włocławek), 23. Lipińska Gittel adv. (Włocławek), 24. Maciejewski Bolesław adv. (Bydż.), 25. Matukiewicz Witold adv. (No-

we), 26. Niemczyk Władysław adv. (Koronowo), 27. Nowak Roman advokat (Bydż.), 28. Dr Ossowski Paweł adv. (Toruń), 29. Paskiewicz Franciszek adv. (Toruń), 30. Dr Przewoski Stefan adv. (Skarszewy), 31. Przybyszewski Stanisław adv. (Golub), 32. Roelawski Franciszek adv. (Brodnica), 33. Roszak Franciszek adv. (Grudż.), 34. Rubenau Edward adv. (Bydż.), 35. Sznitzki Natan adv. (Włocławek), 36. Sioda Zygmunt adv. (Bydż.), 37. Smolecki Marian adv. (Bydż.), 38. Dr Spitzer Juliusz adv. (Grudż.), 39. Dr Stein Józef adv. (Grudż.), 40. Dr Strzyżowski Józef advokat (Chełmża), 41. Szykowski Władysław adv. (Chełmża), 42. Śmigiełski Władysław adv. (Bydż.), 43. Świątalski Waclaw adv. (Bydż.), 44. Wawrowski Roman adv. (Bydż.), 45. (Dr Wiśniowski Józef adv. (Toruń), 46. Wiśniowski Zygmunt adv. (Toruń), 47. Woyda Stanisław adv. (Toruń), 48. Zrodowski Teodor apl. adv. (Kościelna).

## 13 tys. osób wyjechało z Kujaw

WŁOCŁAWEK. Na terenie miasta Włocławka i powiatu zagęszczenie zaludnienia ziem nowo uzyskanych jest należyście doceniane.

Od chwili rozpoczęcia akcji przesiedleńczej miejsc. Oddział Państw. Urzędu Repatr. do dnia 10 bm. zarejestrował na wyjazd ogółem 4361

## Potworna zbrodnia we Włocławku

WŁOCŁAWEK. Włocławek zelektryzowany został niesłychanym w bestialstwie morderstwem, jakie dokonane zostało przy ul. Zduńskiej 14. Mieszkał tam Makulski Michał, liczący lat 37, z zawodu nauczyciel, z żoną Janiną i 3-letnim synkiem. Jak zeznają sąsiedzi, w domu tym często miały miejsce awantury.

Ostatnią, szczególnie burzliwą dośzła do wiadomości M. O. Na miejsce delegowani zostali wywiadowca służby śledczej oraz dwóch milicjantów. W mieszkaniu zauważono plamę krwi na podłodze. Janiny Makulskiej nie było. Makulski na pytanie skąd wzięła się ta plama — oświadczył, że pochodzi ona z mięsa, które nabył i umieścił na podłodze. Kolejne pytanie, gdzie jest żona, Ma-

kułski zbyt wyjaśnieniem, że udała się ona do siostry na ul. Piekarskiej. Rozpoczęto rewizję mieszkania i w czasie tej czynności znaleziono dużych rozmiarów zawiniątko. Przy rozwinianiu rękomej bielizny wysunęła się noga. Dalsze badanie okropnego zawiniątka ujawniło trupa Janiny Makulskiej. Wtedy z ust mordercy padły dwa słowa: „Zamordowałem żonę”. Doprowadzony do Komisariatu oświadczył, że nic nie wie, co się stało. Makulski starał się zatrzeć ślady przez wysianie milicjantów na ul. Piekarską, a w międzyczasie chciał uciekać z mieszkania straszny owoc swej zbrodni. Dalsze dochodzenie prowadzi prokuratura S. O. w Toruniu, Wydz. Zamiejsc. we Włocławku.

rodzin, liczących 13.760 osób. Z zarejestrowanych wyjechało już na tereny zachodnie 3.764 rodziny, liczące 10.473 osoby.

Komitet przesiedleńczy spodziewa się wydatnego nasilenia akcji z chwilą ustąpienia zimy i nadejścia cieplejszych dni wiosennych.

3765,34 kg, Toruń — 3279,4 kg, Chelmo — 2245,5 kg, Tuchola — 952,02 kg, Inowrocław — 936,15 kg, Rypin — 931,9 kg, Sepolno — 918,2 kg, Bydgoszcz — 879,9 kg, Włocławek — 868,72 kg, Brodnica — 553,43 kg, Nieszawa — 518,7 kg, Grudziądz — 368,06 kg, Złotów — 339,2 kg, Lubawa — 297,1 kg, Chojnica — 165,11 kg, Lipno — 63,5 kg.

Ogółem zebrano na świadczenia rzeczowe z województwa Pomorskiego 27.858.57 kg jaj do dnia 31. 12. 1945 r. (o)

## ZWIĄZEK INWALIDÓW W ŚWIECIU

ŚWIECIE. Z dniem 1. 1. br. tut. Zw. Inw. Woj. objął administrację Hotelu Społecznego, gdzie znajduje się wielka sala rozrywkowa mogąca służyć zebraniom. W Hotelu mieści się również biuro Pow. Koła Inw. Woj. czynne w godz. od 9—12 oraz 15—17.

## Po zimie nastąpi wiosna

Przygotować środki pędne oraz środki palne dla potrzeb rolnictwa potrzebne już teraz, a nie czekać na ostatnią chwilę. Nie możemy prowadzić doraźnej polityki gospodarczej i zaopatrywać w te środki rolnictwa w ostatniej chwili, gdy już będzie czas spóźniony, względnie nie będzie można środków tych zgromadzić w ilości koniecznej. Słusznym przeto jest, że organizacje rolnicze z Pomorską Izba Rolniczą na czele raz organizacje Spółdzielcze akcją tą żywo się zajęły i rozpoczęły poważne przygotowanie gromadzenia zapasów ropy i benzyny dla celów rolniczych.

Akcja ta jest bardzo poważna i musi być z całą powagą rozwiązana.

## KTO JEST UPRAWNIONY DO ODBIORU ŻYWCY

Do wiadomości rolników podaje się, że poniższe firmy na terenie województwa uprawnione są do odbioru żywca na świadczenia rzeczowe: Bydgoszcz — Woj. Spółdz. Zbytu Zwierząt Rzeźnych, Poznańska 12; Chojnica — Woj. Spółdz. Zb. Zw. Rzeźn. Rzeźnia Miejska; Chelmo — Woj. Spółdz. Zb. Zw. Rz. Rzeźnia Miejska; Lubawa Woj. Spółdz. Zb. Zw. Rz. Siedziwa Nowe Miasto; Świecie — Wojewódzka Spółdzielnia Zbytu Zwierząt Rzeźnych, oraz Pow. Spółdz. Roln. Handlowa: Włocławek, Spzbin, Rypin, Lipno, Aleksandrów, Brodnica, Wąbrzeźno, Grudziądz, Toruń, Tuchola, Sepolno, Wyrzysk; Inowrocław — Kuj. Spółdz. Skupu i Sprz. Zw. Rz. i Hodowl.

## WŁOCŁAWEK

Oddział pisma naszego mieści się przy Placu Wolności nr 17 w gmachu KKO Miasta.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Baityk i Polonia: Iwan Groźny** film historyczny.

Występ Braci Muszyńskich na scenie Teatru Ziemi Włocławskiej był występem przeciw zasadom sztuki, a moralności w szczególności. Strzepy aktorskie przedwojennego cyrku zaprezentowały nam coś tak wulgarnego i nieuczciwego, że uczesniccy widowiska głośno wyrażają niezadowolnienie. Rozumiemy konieczność utrzymania się przy życiu aktorów i wiemy o tym, że publiczność najchętniej przyjmuje rzeczy lekkie i uciężne, ale nie wolno zapominać o granicy przyzwoitości. Taką granicę niby to „artystyczną” zachęca zespół co prędzej wyciągnąć ze swego repertuaru.

Ubezpiecz. Społ. we Włocławku ogłasza piątkom pow. włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego, że składki można oddać wpłacać na konto czekowe Nr VI-213 w PKO, oddział w Bydgoszczy.

Stowarzyszenie Techników we Włocławku uruchomiło czytelnię we własnym lokalu.

Komitet Pomocy Zimowej apeluje do mieszkańców miasta o jak najwydatniejszą pomoc w udzielaniu ofiar dla najbardziej potrzebujących. Szereg upośledzonych materialnie to ofiary wojny: sieroty, kalecy i bezdomni. O nich musimy pamiętać. Zbiórka uliczna odbędzie się 20 stycznia, w rocznicę oswobodzenia miasta.

W Chodczu rocznica wyzwolenia przypadła na dzień 19 bm. W dniu tym odbyły się uroczysta msza św., akademii w sali straży pożarnej, a wieczorem zabawa taneczna.

W niedzielę 20 bm. o g. 20 odbędzie się w sali IV Kom. M. O. (ul. Orła) zabawa taneczna, której dochód przeznaczony jest na cele kulturalne Milicjantów. Należy się spodziewać, że społeczeństwo należycie poprze imprezę.

Kurs maturalny z zakresu 2-letniego liceum handlowego rozpocznie się 4 lutego br. Warunek przyjęcia: „mała matura”. Zgłoszenia: Dyrekcja Liceum Administr. (Kopernika 1) codziennie od g. 10—12-tej.

Otwarcie wystawy malarskiej w RDK odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 11.

Surowe wyroki. S. O. w Toruniu, wydz. zamiejsc. we Włocławku, na rozprawach w Aleksandrowie Kuj. skazał: Jana Prackiego z Aleksandrowa Kuj. na 1 m. aresztu i 1 tys. zł grzywny za pędzenie wódki; Przybysza Romualda za kradzież odzieży w Cieclocinku na umieszczenie w zakład. wychow. z zawiesz. kary na 2 lata; Nowaka Jana z Wincetowa (pow. Niesz.) na 1 rok więzienia za kradzież roweru; Paradowskiego Antoniego ze wsi Podole (pow. Niesz.) na 1 rok więzienia za kradzież świni; Frączkowskiego Stefana z Aleksandrowa Kuj. na 6 mies. więzienia za kradzież 100 kg potrzebne już teraz, a nie czekać na ostatnią chwilę. Nie możemy prowadzić doraźnej polityki gospodarczej i zaopatrywać w te środki rolnictwa w ostatniej chwili, gdy już będzie czas spóźniony, względnie nie będzie można środków tych zgromadzić w ilości koniecznej. Słusznym przeto jest, że organizacje rolnicze z Pomorską Izba Rolniczą na czele raz organizacje Spółdzielcze akcją tą żywo się zajęły i rozpoczęły poważne przygotowanie gromadzenia zapasów ropy i benzyny dla celów rolniczych.

Akcja ta jest bardzo poważna i musi być z całą powagą rozwiązana.

## Dla rolników i dla

## ROZGŁOSZENIA POMORSKA

Niedziela, dnia 20 stycznia  
8.00 Transm. z Warsz. 12.00 Trans. z Warsz. 15.00 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego. 15.30 Kwadr. liter. w oprac. prof. K. Górskiego. 15.45 Przegląd prasy. 15.50 Wiad. miejsc. 16.00 Konc. ork. P. R. pod dyr. M. Relskiego. 16.20 „Pokrzywy nad Brdą”. 16.35 Konc. ork. P. R. 17.00 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. zyc. 21.45 Kwadr. speakera 22.00 Muz. tan. 22.45 Wiad. sport. 22.50 Kron. tyg. 23.00 Progr. na jutro, zak. aud.

**CIERPIENIA wątroby**  
woreczka żółciowego usuwak  
**ziola magistra Wońskiego**  
**„BILLOSA“**  
Do nabycia w aptekach drogeriach  
WYTWÓRNIA 213  
WARSZAWA, Nowogrodzka 12



# Z za kulis życia Ewy Braun

— Hitler nigdy nie kochał Ewy i nigdy nie utrzymywał z nią bliskich stosunków — powiedział Henryk Hoffmann, fotograf zbankrutowanego dyktatora Trzeciej Rzeszy i przyjaciela Hitlera od dwóch dziesiątków lat w rozmowie z dziennikarzem angielskim, wysłannikiem „Reynolds News“.

— Rozmawiałem z Hoffmannem, aresztowanym w czasie, gdy okupowaliśmy Bawarię — pisze wspomniany dziennikarz. — Obecnie pracuje on w Norymberdze, zajęty sortowaniem zdjęć Hitlera i innych postaci ze świata samobójczej polityki Rzeszy, których dokonał on w ciągu lat dwudziestu.

— Gdy Hitler spotkał po raz pierwszy Ewę Braun, była ona zatrudniona w jednym z licznych jego atelier. Miała lat 18 i była ładna, chociaż daleka od ideału piękności. On był dla Ewy uprzejmy i pełen „charmu“. Takim zresztą był podówczas dla wielu kobiet — zeznaje Hoffmann. Ewa zakochała się w Hitlerze „na zabój“, gdyż była to natura romantyczna. Zrazu jednak nie przyjmowała jego drobnych oznak sympatii i okazyjnie przesyłanych kwiatów. Kiedy przysłał jej bilet do teatru, Ewa Braun doszła do wniosku, że Hitler kocha ją.

— Ewa stała się wprost niebezpieczną, gdy dowiadywała się o faktach spotkania się ukochanego

Adolfa z innymi kobietami. Kupiła pistolet i strzelała do siebie, nigdy jednak nie czyniąc sobie najmniejszej krzywdy. Hitler dowiedziawszy się o rozpaczliwym czynie był zdziwiony i... przerażony. Ostatecznie uznał to jako „pukanie do jego drzwi“.

— Hitler rozmawiał ze mną o Ewie — odpowiada w dalszym ciągu fotograf największego zbrodniarza świata. — Oświadczył, że nigdy nie ożeni się z Ewą, ale zapewni jej dostatnie życie. Miał powody ku temu. Prowadził ze mną również częste i długie rozmowy na temat małżeństwa. Twierdził, że żaden mąż stanu nie powinien łączyć swego losu z kobietą. Mussolini stracił swój prestiż dzięki małżeństwu. Ale ja wiem — dodaje ta — że była to tylko część prawdy.

Ewa nieraz zwierzała się Hoffmannowi, że utrzymuje z Hitlerem sto-



Ewa Braun kochanka i żona Hitlera

mać się od tych spowiedzi, „gdy — dodaje Hoffmann — wiedziałem, że było inaczej.

— Pewnego dnia, gdy fotograf słyszał jej uwagi na ten temat, rzucił Ewie w cztery oczy: Kłamiesz! Nie było tego ani tej nocy, ani żadnej innej.

Ewa załamała się i załapała łzami. — Chciałbym was przekonać — kończy Hoffmann — że Hitler nie był anormalny w ścisłym znaczeniu tego słowa. Nigdy nie rozbrajał się w obecności drugiej osoby. Nawet lekarz osobisty nie widział go obnażonym. Sam „führer“ również nie zniżył widoku nagich kobiet.

Ewa jednak nie ukrywała przed nim swych wdzięków, gdyż dla niej był on — Bogiem.

od 50—75%. Zniżka opłat spowodowana jest tym, że wykupienie karty rejestracyjnej nie jest traktowane jako podatek, lecz jedynie jako zgłoszenie przedsiębiorstwa.

## Wykonanie wyroku śmierci

GDYNIA (jm) Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Gdyni 15 listopada ubr. została skazana zdrajczyni Narodu Polskiego, Klara Główczevska, ur. 8. 8. 1911 r. w Jędrzejowie, pow. Świecki, na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany 15 bm.

## Wystawa projektów na herb miasta Gdyni

GDYNIA. W dniach 20, 21 i 22 bm. od godz. 9 do 15-tej odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego w Gdyni plebiscyt połączony z wystawą nadesłanych projektów konkursowych na herb miasta Gdyni.

Obywatele Gdyni i jej okolicy, którzy ukończyli lat 18, mogą wyróżnić cztery spośród wystawionych na konkursie prac. Kartki plebiscytowe każdy ze zwiedzających otrzymuje na miejscu.

## 5824 zakł. przemysłowych

WARSZAWA (PAP-G) Po wielkich zniszczeniach wojennych Warszawa dźwiga się szybko z upadku. Według danych Izby Rzemieślniczej ilość zakładów przemysłowych na dzień 1. 1. 46 wynosiła w stolicy 5824.

## Prowokator łódzki agentem

WARSZAWA (PAP-G). Władze bezpieczeństwa aresztowały studenta Guzikowskiego Witolda, jednego z uczestników prowokacji, zorganizowanej przez organizację grupy studentów w związku z zabójstwem studentki Tyrankiewicz Marii.

W. Guzikowski został poznany jako agent gestapo w okresie okupacji. Guzikowski przyznał się do tego, że w czasie okupacji działał jako agent gestapo na terenach Łodzi i Warszawy.

## Obniżka opłat za karty rejestracyjne

WARSZAWA (PAP-G). Opłaty za karty rejestracyjne na rok 1946 zostały obniżone dla poszczególnych grup

### HANDLOWE

- 1 syplalnia i kuchnia na sprzedaż.** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 97/4.
- Sprzedamy konia mocnego i woz ogumiony jednokonny.** Bydgoszcz, tel. 22-88. [1114]
- Radioodbiornik prądu zmiennego pieśka rasowego białego sprzedam.** Bydg., Grunwaldzka 45/27. [1116]
- Wiatrówkę skórzaną nową korzyśtnie sprzedam.** Bydgoszcz, Jagiellońska 46/4. [1107]
- Tłuszcze zwierzęce i roślinne nadające się do fabrykacji mydła — stale kupuje Fabryka Mydła, Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-33. [1105]**
- Chorągwie, sztandary wojskowe, cechowe, kościelne i organizacyjne wykonuje fachowo „Ornament“ — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11. [1080]**
- Terpentyne, woski, parafinę — kupuje „Kremalin“ Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63. [1104]**
- Sprzedam okazjynie dywan, szafę, łóżecko dziecięce, encyklopedie, leżankę, żelazko elektryczne.** Bydgoszcz, Sobieskiego 2/5. [1126]
- MEBLE. Kupno—Sprzedaż. Zamówienia. Zamiany.** Łódź, Piotrkowska 275, sklep Galar i Bernacki. [719r]
- Kupię skóry futrzane, tchórze, wydry, popielice nurki, prima karakulu, materiały bielskie. Skład futer Antoni Bryczkowski, Łódź, Piotrkowska 36. [779r]**
- Kalendarze kieszonkowe, ściennie, tablicowe. — Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. [525r]**
- Znaczki pocztowe najkorzystniej kupuje—sprzedaje „Rybak“, Gdynia, Świętojańska 47. [885r]**
- F-ma „Alwir“, Gdynia, Świętojańska 75, kupuje — sprzedaje futra, skóry gatunkowe oraz materiały bielskie, tel. 272-70. [886r]**
- SMAR do pasów i nart oraz wszelkie chemikalia techniczne — poleca hurtowo i detalicznie; firma „Technochemia“, Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50. [878r]**
- KUPUJĘ STAŁE**  
Aparaty fotograficzne, papiery, filmy, klisze, chemikalia w każdej ilości. Płacę ceny dobre! — Skład przyborów fotograficznych B. Górski, Bydgoszcz, ul. Poznańska 4. **Kupno [1075] Sprzedaż**
- Poszukujemy stalego dostawcy mleka i masła deserowego — Bydgoszcz, Sobieskiego 6, tel. 12-97. [1067]**
- Celofan, staniol, papier do cukierków, esencje, mleko w proszku i inne surowce kupuje: Pomorska Fabryka Czekolady i Cukrów — Bydgoszcz, Sobieskiego 6, tel. 12-97. [1066]**

- Putra damskie, męskie, lisy, skórki różne: wyprawione i niewyprawione, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną kupujemy — sprzedajemy, Gdynia, Świętojańska 36. [801r]**
- GALANTERIA, kosmetyka, artykuły gospodarstwa domowego. Centrala Zakupów dla Prowincji, Łódź, Piotrkowska 46. Dostawcy proszeni o zgłaszanie się. [880r]**
- „Rybak“ — sieci, sznury, haczyki, bawełna rybacka, buty gumowe, barometry, lornetki. Gdynia, Świętojańska 47. [884r]**
- Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje Skład Maszyn, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście z ul. Sniadeckich). [1007]**
- Belka Feliks, sprzedaje galanterię i manufaktury, Łódź, Legionów 25a, tel. 111-68 i 161-44 poleca swetry, reformy, damskie koszule, męskie, oraz materiały na piżamy i materace. Prowincja za zaliczeniem pocztowym. [775r]**
- Warszawska pracownia pasów, biustonoszy, plisowanie spódniczek Hafty, aplikacje na sukniach. Bydgoszcz, Pomorska 36, sklep. [1087]**

### ROZNE

- Inżynier Rudolf Grossman, znaleziono paczkę zawierającą kilka podręczników, pod powyższym nazwiskiem. Zgłoszenia: Szkoła Bukowiny p. Przewodnik, woj. Gdańskie. [898r]**
- Ogrodnik z ośmioletnią praktyką w dużych zakładach ogrodniczych, obeznany we wszystkich działach ogrodniczych oraz hodowli rybek i roślin wodnych egzotycznych — akwariowych — szuka posady. Zieliński Tadeusz, Brzeziny Kaliskie, pow. Kalisz. [897r]**
- Akwizytorci dobrze zarobią. Dejewski — Łódź, ul. Abramowskiego 37-4. [896r]**
- Przedstawicielstwo na Łódź — przyjmę. Kapitał, lokal. Dejewski, Łódź, Abramowskiego 37-4. [895r]**
- Maszyny biurowe, remonty, konserwacja i przebudowa pisma na układ polski wykonuje Zakład Reperacyjny maszyn biurowych, Janusz Skarbonkiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. Zmiana pisma na układ polski w ciągu 24 godzin. [1084]**
- RUTYNOWANY PSZCZELARZ i hodowca drobiu z długoletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna. Wiadomość: Łódź, Przejazd 32, m 10. Kuszel Witold. [836r]**
- Stolarz na trumny potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 19. [1059]**

- Rutynowana nauczycielka muzyki z Wilna udziela lekcji gry fortepianowej. — Bydgoszcz, 20 Stycznia 16/4. [1077]**
- Zdolne hafciarki do haftu ręcznego i maszynowego oraz bielizniarkę przyjmie firma „Ornament“. Roboty ręczne i maszynowe. Również artystyczne, bielizniarstwo. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11. [1079]**
- Potrzebni praktykanci obeznani z radiotechniką lub elektrotechniką. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42, sklep nr 4. [1053]**
- Czeladnik krawiecki i podręczny mogą się zgłosić: Bydgoszcz, Dworcowa 36/4. [1032]**
- Sekretarka maszynistka, długoletnia praktyka, polski, niemiecki, szuka posady w większym prywatnym przedsiębiorstwie. Oferty: IKP Bydgoszcz, pod nr „1091“. [1091]**
- Potrzebni przyuczeni uczniowie w dziale radio- lub elektrofonizacji. Zgłoszenia: sklep Radiowy, Bydg., Al. 1 Maja 42. [1092]**
- Dozorca poszukuje dozorstwa, pożądaną chlewik dla kozy. Oferty proszę kierować do IKP w Łodzi, Piotrkowska 66 pod „Fozorca“ 890r [890r]**
- Wydzierżawę budynek pod masą Garbarnię. Oferty: IKP—Bydgoszcz pod „1073“. [1073]**
- Prażnę korespondować z Panem samotnym, niezależnym, w wieku lat 32—36, wzrostu średniego z wyższym wykształceniem, o szerokim horyzoncie życiowym, dużej inicjatywie, przedsiębiorczości, wysokiej kulturze, wierzącym w ideały. — Oferty: IKP Bydg., pod „J'attendrai“. [1097]**
- Poszukuję dobrych czeladników krawieckich. Zgłaszać się: Sopot, ul. Prez. Bieruta 14a. [911r]**
- Zawijarki wykwalifikowane do cukierków potrzebne. Przedłożyć świadectwa pracy. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Sobieskiego 6, tel. 12-97. [1068]**
- Przewozy różne uskutecznią samochodami ciężarowymi F-a „Lambor“ Nowy-Port, ul. Zamknięta 31, tel. 18. [856r]**
- Radiotechnik samodzielny, z dużą praktyką; warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 31/9, od godz. 17—21. [1044]**
- Chłopców w wieku od lat 15-tu mających chęć wyuczyć się zawodu powroźniczego może się zgłosić Zakład powroźniczy, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 62. [1074]**
- Lakiernik potrzebny — znający pracę natryskową lakierowania samochodów. Zgłoszenia: Sopot, ul. Marsz. Stalina 783. [881r]**
- Agentów Portretowych do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email“ poszukuje „Emailia“ Nawrocki, Kielce, Skrytka 53. [889r]**

- Państwowe Liceum Elektryczne w Toruniu — zatrudni inżynierów elektryka i mechanika, jak również technika elektryka. Warunki do omówienia w Dyrekcji Liceum, Toruń, ul. Sienkiewicza 29. [929r]**
- DR FRYCZYŃSKI, choroby kobiece, akuszer — Bydgoszcz, Dworcowa 12/4. [1101]**
- Umieblowane pokoje dla pracowników umysłowych, z wygodami, urządzeniem kuchni — potrzebne od zaraz. Oferty: Instytut Bałtycki, Al. 1 Maja 48. [1099]**
- Mieszkanie 3- lub 5-pokojowe w Toruniu zamienię na takie w Bydgoszczy. Oferty: Instytut Bałtycki, Al. 1 Maja 48. [1100]**
- Poszukiwany jest samodzielny majster do prowadzenia Fabryki Piłników. Warunki dobre. Wiadomość: Gdańsk—Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216. [847r]**
- GRAFOLOG ROMANO-SZOTELLI znany od 1907 r. ze swych trafnych przewidywań, obdarzony niezwykle zdolnością na podstawie ściśle naukowej. Przepowiada z daty urodzenia, z charakteru pisma, z rąk — przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wizyjnie daje informacje o zaginionych osobach. Łódź, Gdańska 28. [913r]**
- Okulistą dr med. Działowski powróciwszy do Gdyni, przyjmuje Starowiejska 8. [747r]**
- Fabryka Papieru i Kartonów „Marysin“ pod Zarząd Państwowym. Hłonów (dawn. Arnsdorf) pow. Jelenia Góra natychmiast zatrudni: 1 kierownika produkcji, 6 maszynistów maszyny papierniczej, 3 majstrów zmianowych, 6 maszynistów maszyny parowej, 3 mielarzy holenderskich, 6 egzaminowanych palaczy kotłowych, 3 elektrotechników, 2 bobinari na karton. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie zapewnione. **Fabr. Papieru i Kart. „Marysin“ (—) Dyr. Kaz. Kamiński [795r]****
- Fabryka Papieru i Kartonów „Marysin“ pod Zarząd Państw. Hłonów (dawn. Arnsdorf) pow. Jelenia Góra poszukuje i zatrudni byłych pracowników Fabryki Kartonów w Albertynie koło Słonima (woj. nowogrodzkie) 1. Sosnę Stanisława, 2. Suiela Jana, 3. Stankiewicza Edwarda, 4. Krysiaka Józefa, 5. Siemaszkę Adama, 6. Machnickiego, 7. Salitę Jana i pracowników Fabryki Papieru w Nowych Wórkach pod Wilnem: 1. Ciechanowicza Bolesława, 2. Siemaszkę Pawła, 3. Mieliduna Piotra, 4. Sorokę Jana, 5. Czaplńskiego Antoniego, 6. Lachowicza Albina, 7. Babcza Stanisława, 8. Dajnowskiego Kazimierza. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie zapewnione natychmiast no objęciu pracy. (794) **Fabr. Papieru i Kartonów „Marysin“ (—) Dyr. Kazimierz Kamiński****

### MATRYMONIALNE

- Panny, wdówki, rozwódki poszukujące większą gotówkę, komfortowe mieszkania, wille, domy, interesy, warsztaty w różnych miejscowościach Polski — poszukują kandydatów na mężów. Opłata za pośrednictwo wynosi 100 zł. Biuro Matrymonialne. Wężyk, Łódź, Wołczańska 230. [892r]**
- Kupiec elegancki, solidny z gotówką, dobrze zarabiający — szuka ładnej, eleganckiej, dobrej prezencji towarzyski życia. Oferty: IKP Bydgoszcz pod „37 lat“. [1081]**
- Dla koleżanki biurowej lat 30 — szukam męża. Oferty: IKP Bydgoszcz pod „Zosia“. [1081]**
- Panie dysponujące gotówką, posiadające sklepy, dzierżawy fabryk, przedsiębiorstwa różnych branż — poszukują kandydatów na mężów. Biuro Matrymonialne. Wężyk — Łódź, Wołczańska 230. [687r]**
- Wdowa przystojna, inteligentna pozna kulturalnego Pana. Cel towarzysko-matrymonialny. Oferty: IKP—Łódź, Piotrkowska 66, pod „Radość życia“. [1008]**
- NIE STARA, NIE MŁODA nie biedna, bardzo miła szatynka, wzrostu tuszy średniej, domatorka. Zagospodarowana posiadłość pod Warszawą. Zapozna kulturalnego Pana miłej prezencji. Oferty z fotografią kierować do Ilustr. Kuriera Polskiego — Łódź, Piotrkowska 66 pod „Wspólna praca“. [863r]**
- Samodzielny kupiec lat 28, posiadający hurtownie kolonialną, pragnący powiększyć interes — szuka żony z zamiłowaniem do handlu. Majątek dla wspólnego dobra mile widziany. Oferty z fotografią, którą zwrócę do IKP—Bydgoszcz, pod „Szczęście“. [1096]**

### UNIWAŻNIENIA

- Uniważniam kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Krypski Ludwik, wydaną przez Zarząd Miejski Gdańsk. Znalazcę proszę o zwrot pod adres: Gdańsk — Nowy Port, ul. Parafialna 15. [907r]**
- Uniważniam skradzione dokumenty na nazwisko Szymon Sokół, zam.: Łódź, Gdańska 28. [915r]**
- Uniważniam zagubione dokumenty na nazwisko Aredt Jan zam. Częstochowa, Hotel Europa. [914r]**

### Ogłoszenia w IKP czyta cała Polska



†  
Dnia 17. 1. 1946 r. zmarł w wieku 54 lat ś.p.  
**Czesław Schultz**  
mistrz krawiecki  
były starszy Cechu Krawiectwa Damskiego w Bydgoszczy  
W zmarłym tracimy uczynnego koleżę  
Cech Krawiecko-Kuśnierski  
w Bydgoszczy  
1113  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godzinie 17,45 na cmentarzu starym przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. dnia 22. bm. o godz. 6,30 w kościele Św. Trójcy

†  
Nagle i niespodziewanie zmarł na udar serca, dnia 17. bm. wieczorem mój księgowy ś.p.  
**Czesław Schultz**  
mistrz krawiecki  
W zmarłym tracę pilnego i sumiennego pracownika.  
Cześć Jego Pamięci!  
A. Jankowski, Śniadeckich 2.  
1111

†  
Dnia 17. bm. zmarł niespodziewanie na udar serca nasz współpracownik, mistrz krawiecki i księgowy ś.p.  
**CZESŁAW SCHULTZ**  
W zmarłym tracimy szczerego i miłego koleżę.  
Cześć Jego pamięci  
pracownicy f-my A. Jankowski — Śniadeckich 2  
1112

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że  
**Drogerię „Monopol“, d. Fr. Bogacz**  
ul. Dworcowa nr 14  
przejęliśmy od Tymczasowego Zarządu Państwowego w dzierżawę i takową będziemy nadal prowadzić pod firmą  
**„Alchemia“**  
Bolesław Kiedrowski i Witold Sobotta  
Szanownych odbiorców prosimy o dalsze darzenie nas zaufaniem i łaskawe poparcie

Krem do obuwia **BEWI**  
Frotery do podłóg **BEWI**  
1125  
żądajcie tylko **Z KOTKIEM**  
**Fabryka Techn. Chemiczna BEWI**  
Poznań, Marszałka Focha nr 137 — Telefon nr 64-85  
Przedstawicielstwo na Inowrocław, Pomorze i przyłączone tereny  
**B. PIOTROWSKI, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi nr 9/6**

**Pomorska Hurtownia Towarów Krótkich i Galanterii**  
Sp. z o.o.  
Bydgoszcz, ul. Długa 48, tel. 24-18  
1121  
swój bogaty wybór tow. krótkich i galanterii po zawsze korzystnych cenach

Nadeszły 109  
nowe transporty towarów  
**»TKANINA«**  
**Hurtownia Bławatów**  
BYDGOSZCZ, STARY RYNEK NR 14

Wszystkie przybory mundurowe dla Wojska, Marynarki, Kolei, Poczty, Leśników, Harcerzy itp.  
**dystynkcje, orzełki, guziki, pasy, czapki, patki itd.**  
godła państwowe, ściennie z metalu i papieru, głowice sztandarowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedyny specjalny sklep na Pomorzu  
**„OZDOBA“** S-ka handlowa BYDGOSZCZ Śniadeckich 2  
Wielki wybór różnych artykułów galanterijnych, ozdobnych, dewocjonalii oraz stosownych upominków dla każdego na wszelkie okazje.  
Odsprzedawcom rabaty! Cenniki bezpłatnie

**KUPIMY**  
tylko w dobrym stanie  
tokarkę na obróbkę metalu  
Potrzebni  
wykwalifikowani radiotechnicy  
**JUPITER**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 20. tel. 18-65

**Inż. Karol Kluck**  
Biuro Inżynierów i Techniczno-Handlowe  
Koncesjonowana Firma Elektrotechniczna na wysokie i niskie napięcie  
**BYDGOSZCZ**  
Al. 1 Maja 59/6 Telefon 19-68  
Wykonuje  
Wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne siły i światła  
Zakupuje i sprzedaje artykuły techniczne i elektrotechniczne

**E. Wedel**  
HURT — DETAL  
wyłączna sprzedaż  
**SOPOT**  
ul. Rokossowskiego nr 39/41 obok kina „Polonia“

Lakery, emalie i farby olejne  
RODUKUJA  
Zjednoczone Fabryki  
„Daol“ i „Pfannenschmidt“  
Gdańsk-Oliwa, Zwycięzców 1.  
909

**POLECAMY**  
artykuły liturgiczne jak  
**ornaty sztandary**  
**i paramenty kościelne**  
**E. F. Lewandowski i S-ka**  
Bydgoszcz, Plac centralny pod arkadami 109

**NAPRAWA MASZYN BIUROWYCH**  
Przebudowa na polskie — części wymienne  
Potrzebny **mechanik**  
Lasowy Ludwik, Bydgoszcz, Śniadeckich 26  
tel. 4-5 53

**Hurtownia Włókiennicza**  
poleca:  
materiały ubraniowe, jedwabie, kretony, dodatki krawieckie  
**L. Szwacki - Łódź, Piotrkowska 117**

**Obuwie**  
męskie, damskie, sportowe i dziecięce  
w wielkim wyborze poleca  
**POWSZ. SPÓŁN. SPOŻYWCÓW W ŁÓDZI**  
po cenach umiarkowanych w nast. sklepach bławatnych:  
Nr 1 — ul. Piotrkowska nr 101  
Nr 2 — ul. Legionów nr 5  
Nr 3 — ul. Główna nr 7  
Nr 4 — ul. Gdańsk nr 30

**Wytworna Pani** zaopatruje się w artykuły kosmetyczne i perfumy  
tylko w warszawskiej **perfumerii „VENUS“** Bydgoszcz, Batorego 6

**Spółdzielnia Pracy z odpow. udz.**  
Oddział w Bydgoszczy Batorego 3 — telefon 33-88  
**Hurtownia Tekstylna** (1037)  
Kupcom miejscowym i prowincjonalnym z naszej Centrali w Łodzi  
Materiały wełniane, eswabile, lanele, bieliznę, swetry, bluzery, pończochy, skarpety, rękawice, esienne, imow. itd. — **CENY NISKIE!**

**SKŁAD RADIOWY**  
**J. BERENT, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42, telefon 29-67**  
Sprzedaż i kupno wszelkiego sprzętu radiowego oraz naprawy i ładowanie akumulatorów 1098

**Bizuterię i zegarki J. Berent** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42  
Telefon 29-67  
Kupno, Sprzedaż, Ocena, Reperacje 1094

**Wytwórnia chemiczna „BAŁTYK“**  
past do obuwia i świec  
Bydgoszcz, ul. Grodzka 4 — wł. R. Downar-Zapolski 1095

**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY Z. LACHOWICZ** 202  
ul. Elef 19-41 Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22  
PROTEZY NÓG I RĄK, APARATY ORTOPEDYCZNE, GORSETY ORTOPEDYCZNE, PODKŁADKI pod chore stopy, PASY przepuklinowe i lecznicze

**AUTO-WOSZ**  
Akcesoria samochodowe i motocyklowe  
Bydgoszcz, Jagieli 59, telef. 34-78  
Gdynia, Abrahama 41

**„Euma“**  
KRAKÓW  
EKSTRAKTY DROZDZÓW GOŁYCH  
zawiera witaminę E i witaminę B1  
Wzmacnia i pobudza apetyt  
Wszędzie do nabycia.  
Przedstawiciel na Pomorze i Poznańskie  
i Włocławek, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 1/4

**P. T. Kupcy!**  
Kupić po cenie najniższej latarki elektrycznej, lampki nocnej, metal. etc. można jedynie u generalnego przedstaw. na województwo Pomorskie - Morskie i abryk **„ELEKTRODYN“**  
**F. Guiknechta**  
w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 10  
telefon 14-86 i 14-95  
który poza tym ma na składzie żarówki do latarek, karbidówki z regul. etc.  
111.

**Adwokat Dr Stanisław Nikolaj**  
powrócił  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja, 28/4  
i przyjmuje od godz. 9—13 i 15—18

**FOTO-APARATY KINA** 648  
przybory, chemikalia, klisze, papiery fotograficzne — Poleca kupno i składnica Fotograficzno-Sportowa  
**JAN MATRAS**  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, tel. 29-85

**HURTOWNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-KOLONIALNYCH**  
nawiązuje stosunki handlowe. Zainteresowane firmy proszone są o nadsyłanie cenników i adresów  
Łódź, Piotrkowska 309 (Plac Reymonta) tel. 104-63, 186-48 916

**Fabryka Cukrów R. SREDNICKI ŁÓDŹ**  
**Piotrkowska 218**  
Prowinca za zalaniem

**Wieczne Sióra**  
kupno, sprzedaż, naprawa  
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA Nr 59  
vis a vis Polskiego Radia 1117

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17  
Za niedostarczenie pisma spowodowanego wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.  
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Żulińskiego 3; ŁÓDŹ, Piotrkowska 66, — tel. 153-44; POZNAŃ, Działyńskich 8 — tel. 41-57; GDYŃIA-GDAŃSK w Gdyni, Abrahama 49 — tel. 270-82; KRAKÓW, Sławkowska 14; KATOWICE, Dworcowa 9 — tel. 336-61; SZCZECIN, Pionierów 16 — tel. 84-84; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 26 (Pod Arkadami) — tel. 24-29. Pododdziały w większych miastach Polski  
OGŁOSZENIA. Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy po 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 8 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50%, drożej.